

W NUMERZE:

- Kraków bliżej MME
- Konferencja Trenerów i Instruktorów
- Obrachunki w Chrzanowie i Myślenicach
- Trzy jubileusze „Makina”
- „Kiwki” Michała Wróbla
- Tytuł oldbojów Wisły
- III liga bez Porońca

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
styczeń 2016 nr 1 (130)

futbol

małopolski



Hale pełne piłkarskiej młodzieży

czytaj na str. 14-15



BEZ DYŻURNEGO OPTYMIZMU

Powiat, któremu starcza wyobraźni

Dziś następuje w tej rubryce przełamanie konwencji napastliwo-krytycznej, jaka towarzyszyła jej od początku pobytu na tych łamach. Wprawdzie warunki do uprawiania sportu w naszym kraju nastroją dosyć sarkastycznie, zwłaszcza gdy przychodzi śledzić mechanizmy i realia walki o zdobywanie środków, pozwalających klubom wiązać koniec z końcem. Jak Małopolska długa i szeroka trwa żmudne poszukiwanie pieniędzy na zaspokojenie elementarnych potrzeb.

Wiele klubów żyje od dotacji do dotacji, wiele sięga po iście po charytatywne sposoby pozyskiwania pieniędzy, między innymi poprzez organizowanie zbiórek do kapelusza wśród kibiców, niektóre zadłużone po uszy rozważają możliwość upadłości. W tym przyczynionym pejzażu niedostatku na szczególne uznanie zasługują śmiałe projekty ucieczki do przodu, pomysły na rozwój, na przekór piętrzącym się trudnościom i powszechnego zniechęcenia.

Musimy cenić szczególnie te wszystkie zabiegi zmierzające do zintensyfikowania procesów szkoleniowych dzieci i młodzieży, a także przedsięwzięcia w zakresie poprawy infrastruktury sportowej, takiej jak boiska, internaty. Przykładu zaprojektowanej z niekonwencjonalnym rozmachem inicjatywy organizacyjno-szkoleniowej dostarczył niedawny pobyt przedstawicieli pionu szkoleniowego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej (Michał Królikowski, Lucjan Franczak) w stolicy zachodniej części województwa...

Jeszcze do niedawna powiat oświęcimski, pozostałość administracyjna po okrawkach niegdyśszego Księstwa Zatorsko-Oświęcimskiego, na piłkarskiej mapie Polski pozostawał regionem zapóźnionym. Stołeczny Oświęcim dzięki jasno sprofilowanej polityce inwestycyjnej kontynuował hokejowe aspiracje załogi Zakładów Chemicznych, do których dopisano z czasem tyżwiarstwo figurowe. Trener Kazi-

mierz Woźnicki znalazł patent na silny ośrodek pływania, z którego systematycznie kreował olimpijczyków, nieco wcześniej rozwinęła się wylęgarnia talentów bokserskich.

Piłkarska drużyna zakładowej Unii nie miała zbyt wielu szans, aby włączyć się w rywalizację na szczeblu ogólnokrajowym. Reszty dokonała polityka sportowych władz województwa bielsko-bialskiego, pilnujących linii zadekretowanej w programie rozwoju kultury fizycznej. Piłka nożna w latach 1976-2000 nie mogła liczyć na jakiekolwiek preferencje, albowiem zielone światło w tej dyscyplinie płonęło dla dzisiejszego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Lata ewidentnej posuchy zaczęły wchodzić w fazę schyłkową z chwilą przejścia steru piłkarskiego Podokręgu przez prezesa Tadeusza Szczerbowski, wybitnego działacza związkowego, społecznego, samorządowca, czującego futbol jak mało kto, gościa, któremu nie szkoda nocy, żeby kopnąć się na mecz reprezentacji do Warszawy.

Jego dwie kadencje zbiegły się odbudowaniem sportowej pozycji oświęcimskiej Soły, która z A-klasowego kopciuszka wyrosła na kandydata do awansu drugoligowego. Przemiana ta ufundowana została na środkach skierowanych do klubu przez „Chwilówki”, które wbrew własnej nazwie wykazują się trwałym zainteresowaniem rozwojem piłki w Oświęcimiu. Taka jest geneza wyjścia z cienia najpopularniejszej także w tych stronach

gałęzi sportu, która w tym akurat momencie dostaje potężnego kopa inwestycyjnego ze strony starostwa powiatowego. Stoї za inicjatywą sam starosta, absolwent specjalizacji piłkarskiej na katowickiej AWF, trener II klasy, wychodzący spod ręki samego Antoniego Piechniczka - Zbigniew Starzec.

Widząc rosnące zainteresowanie dzieci i młodzieży regionu postanowił zadbać o przyszłe kadry dla miejscowych klubów - Soły i Unii, tworząc projekt oświęcimskiego centrum szkolenia młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Pod kątem jego potrzeb wyremontowano skrzydło internatu dla sportowców, remontuje się stołówkę. Już od nowego roku szkolnego przyjmą one pierwszoklasistów-kandydatów na następców Lewandowskiego. Dwuosobowe pokoje, aneksy kuchenne, czynią z internatowych realiów znakomite warunki do nauki i wypoczynku, po pracowitym dniu pełnym zajęć na stadionie, hali i pływalni. Centrum znacznie rekrutację już niebawem, stosowne konsultacje z klubami powiatu oświęcimskiego i nie tylko właśnie trwają.

Żywe zainteresowanie inicjatywą wykazują kluby wiejskie, którym imponuje niedostępne im 18-godzinne pensum treningowe gwarantowane w tygodniowym cyklu szkoleniowy. Organizatorzy przyjęli do realizacji programy, obowiązujące w wojewódzkich ośrodkach szkolenia młodzieży, co jest warunkiem spełnienia postulatu unifikacyjnego wymaganego przez PZPN. Zakłada się, że w nowym roku szkolnym kilkadziesiąt uczniów znajdzie w dawnym Technikum Chemicznym wspaniałe warunki do zdobywania wiedzy ogólnej, a także do pogłębiania umiejętności piłkarskich. Ten niecodzienny, profutbolowy kurs powiatowego samorządu skłania kierownictwo MZPN do złożenia propozycji o objęcie inicjatywy wsparciem Ministerstwa Sportu i PZPN.

RYSZARD NIEMIEC

MME 2017 bliżej Krakowa!

W ostatnich dniach 2015 roku UEFA dokonała wstępnego wyboru 6 miast-gospodarzy Młodzieżowych Mistrzostw Europy do lat 21, które od 16 do 30 czerwca 2017 odbędą się w Polsce. Mecze zostaną rozegrane w Bydgoszczy, Gdyni, Kielcach, Lublinie, Tychach i Krakowie. Z grona kandydatów wypadła Warszawa.

Powyższa decyzja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Komitet Wykonawczy, choć rekomendacja UEFA wydaje się mieć walory ostatecznej z uwagi na łatwiejszą logistykę i związane z nią aspekty finansowe.

Wydaje się logiczne, że w

nowej sytuacji najwięcej zyskuje Kraków, który początkowo w ogóle nie miał organizować tego turnieju. Podwawelski Gród posiada potrzebne doświadczenie i wszelkie atuty pozwalające dobrze wypełnić rolę centrum organizacyjnego. Jest ponadto

jednym z największych ośrodków futbolowych w kraju, w którym wcześniej gościły ważne imprezy i uznane zespoły. Istnieje ogromna szansa, iż na stadionie Cracovii oglądnijemy mecze grupowe, półfinał i – co prawdopodobne – finał! W Krakowie wszyscy zdają sobie sprawę, że to opcja optymistyczna, ale... realna. Warto o nią powalczyć!

Ważny moment prezentacji możliwości i sprawności organizacyjnej Krakowa nastąpi 30 listopada 2016. Na ten dzień

wyznaczono losowanie grup MME-2017. Uroczystość, z udziałem decyzyjnych działaczy UEFA zostanie przeprowadzona w Centrum Kongresowym ICE Kraków, zlokalizowanym przy Rondzie Grunwaldzkim.

Młodzieżowe mistrzostwa Europy to drugie - po seniorskich - najważniejsze rozgrywki piłkarskie na Starym Kontynencie z udziałem narodowych reprezentacji. Są organizowane co dwa lata. W 2017 MME do lat 21 odbędą się z udziałem dwunastu drużyn (do tej pory osiem). Biało-czerwoni mają zagwarantowany udział w imprezie jako gospodarz mistrzostw.

(JN)



WYBIERAMY NAJLEPSZEGO PIŁKARZA I TRENERA MAŁOPOLSKI

Już po raz 21. czytelnicy „Gazety Krakowskiej” uczestniczą w plebiscycie, który dobrze wpisuje się w piłkarskie życie naszego regionu. Obok Najlepszego Piłkarza (nominowani są zawodnicy z ekstraklasy i I ligi) oraz Najlepszego Trenera, czytelnicy wybiorą też małopolską Piłkarkę Roku. Jak zwykle docenieni zostaną zawodnicy cieszący się lokalną sławą, wyróżniające się postaci II, III i IV ligi. Nagrody otrzymają też Odkrycie Roku oraz Najlepszy Trener Młodzieży. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi 9 lutego br. podczas uroczystej gali w Pałacu Bonerowskim w Krakowie.

Oprócz „Gazety Krakowskiej” współorganizatorami są Małopolski Związek Piłki Nożnej, Wydział Sportu Urzędu Miasta Krakowa i Radio Kraków. Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone na tradycyjnej gali piłkarskiej. Przyznana też będzie nagroda specjalna - „Jasna Strona Futbolu”, ufundowana przez prezydenta miasta Krakowa.

Przypomnijmy, że ubiegłorocznymi laureatami byli: Piłkarz Roku - Arkadiusz Głowacki (Wista Kraków), Trener Roku - Franciszek Smuda (Wista Kraków), Odkrycie Roku - Bartosz Kapustka (Cracovia), Najlepszy Piłkarz II ligi - Mateusz Wawryka (Okocimski Brzesko), Najlepszy Piłkarz III ligi - Robert Witek (Unia Tarnów), Najlepszy Piłkarz IV ligi - Mariusz Mucak (Sokół Borzęcin Górny),

NAJLEPSZY ZAWODNIK

Arkadiusz Aleksander (Sandecja) Bartłomiej Babiarski (Termalica) Jakub Biskup (Termalica) Rafał Boguski (Wista) Paweł Brożek (Wista) Marcin Budziński (Cracovia) Łukasz Burliga (Wista) Mateusz Cetnarski (Cracovia) Radosław Cierznia (Wista) Mirosław Coviło (Cracovia) Jakub Czerwiński (Termalica) Damian Dąbrowski (Cracovia) Deleu (Cracovia) Emil Drozdowicz (Termalica) Arkadiusz Głowacki (Wista) Wilde-Donald Guerrier (Wista)

Trener Młodzieży - Dariusz Marzec (Wista Kraków), Jasna Strona Futbolu - Amp Futbol Kraków.

Richard Guzmics (Wista) Maciej Jankowski (Wista) Dariusz Jarecki (Termalica) Paweł Jaroszyński (Cracovia) Erik Jendrisek (Cracovia) Boban Jović (Wista Kraków) Bartosz Kapustka (Cracovia) Mateusz Kupczak (Termalica) Maciej Małkowski (Sandecja) Krzysztof Mączyński (Wista) Matej Nather (Sandecja) Sebastian Nowak (Termalica) Krzysztof Pilarz (Cracovia) Dawid Plizga (Termalica) Piotr Polczak (Cracovia) Deniss Rakels (Cracovia) Maciej Sadlok (Wista) Grzegorz Sandomierski (Cracovia) Semir Stilić (Wista) Przemysław Szarek (Sandecja) Sebastian Szczepański (Sandecja) Alan Uryga (Wista Kraków) Jakub Wójcicki (Cracovia)

NAJLEPSZA PIŁKARKA

Julia Basta (Bronowianka) Kamila Darda (Rysy Buk. Tatrzańska) Marta Góral (Naprzód Sobołów) Aleksandra Hynek (Tarnovia) Agnieszka Karcz (Wanda) Justyna Maziarz (AZS UJ) Halina Półtorak (Rysy) Karolina Topa (Respekt Myślenice)

Katarzyna Trytek (Tarnovia) Anna Zapala (AZS UJ)

NAJLEPSZY TRENER

Piotr Górecki (Cracovia II) Mirosław Hajdo (Garbarnia) Tadeusz Kantor (Skalnik Kamionka W.) Krzysztof Kusia (Wista Krakbet) Bartłomiej Łukacz (AZS UJ) Piotr Mandrysz (Termalica) Kazimierz Moskał (Wista) Sebastian Stemplewski (Soła) Jacek Zieliński (Cracovia) Marek Żołądz (Podhale)

NAJLEPSZY PIŁKARZ II LIGI

Mateusz Broż (Puszcza) Arkadiusz Garzet (Okocimski) Dariusz Gawęcki (Puszcza) Jurji Hłuszek (Okocimski) Marcel Kotwica (Puszcza) Arkadiusz Lewiński (Okocimski) Michał Mikołajczyk (Puszcza) Wojciech Wojcieszynski (Okocimski)

NAJLEPSZY PIŁKARZ III LIGI

Jakub Bartosz (Wista II) Tomasz Barycza (Wolania)

ciąg dalszy na str. 4 >>>

WYBIERAMY NAJLEPSZEGO PIŁKARZA I TRENERA MAŁOPOLSKI

<<< ciąg dalszy ze str. 3

Artur Biały (Wolania/Unia Tarnów)
Paweł Cygnar (Sota)
Michał Guja (Hutnik)
Konrad Handzlik (Wiśła II)
Tomasz Kaczmarczyk (Beskid)
Krzysztof Kalemba (Garbarnia)
Marcin Koper (Soła)
Kamil Kuczak (Wiśła II)
Grzegorz Marszałik (Wiśła II)
Marek Masiuda (Garbarnia)
Paweł Nowak (Poroniec)
Kamil Pawlak (Unia Tarnów)
Marcin Siedlarz (Garbarnia)
Krzysztof Szewczyk (Cracovia II)
Krzysztof Świątek (Hutnik)
Mateusz Urbański (Podhale)
Mateusz Wdowiak (Cracovia II)
Filip Wójcik (Unia Tarnów)
Piotr Zachariasz (Poprad Muszyna)

NAJLEPSZY PIŁKARZ IV LIGI

Krzysztof Bryła (Sosnowianka Stanisław Dolny)
Konrad Cebula (Górnik Wieliczka)
Rafał Ciesielski (Sokół Borzęcin Górny)
Marcin Giermek (Michałowianka)
Łukasz Górski (Wiśłanka Grabie)
Przemysław Harwat (Glinik Gorlice)
Tomasz Kotbon (Skalnik Kamionka Wielka)
Paweł Kołodziej (GKS Drwinia)
Michał Kowalik (MKS Trzebinia-Siersza)

Mariusz Maciaś (LKS Szaflary)
Krystian Majerczyk (Watra Białka Tatrzańska)
Adisa Monsuru (Skawinka)
Mateusz Poczkajski (Poprad Rytro)
Krzysztof Różycki (Tuchovia)
Łukasz Rupa (Iskra Klecza Dolna)
Jarosław Siwek (BKS Bochnia)
Paweł Szczepanik (Barciszanka)
Paweł Sz wajdych (Wiślanie Jaśkowice)
Artur Świerad (Lubań Maniowy)
Piotr Wajda (Orzeł Piaszki Wielkie)
Jakub Wałach (Jutrzenka Giebuttów)

ODKRYCIE ROKU

Jakub Bartosz (Wiśła)
Łukasz Furtak (Puszcz)
Paweł Jaroszyński (Cracovia)
Patrik Kołodziej (Hutnik)
Kamil Słaby (Sandecja)

TRENER MŁODZIEŻY

Konrad Cebula (Solne Miasto Wieliczka)
Marcin Dudziński (AP Gotcza)
Mariusz Iop (AP 21 Kraków)
Robert Kubiela (Sandecja)
Krzysztof Lipeccki (AS Progres)
Marek Migduła (Unia Tarnów)
Paweł Regulski (AP Wiśła)
Paweł Zegarek (Cracovia)

(red.)

Miesiąc na skróty

12.12. - 628 trenerów wzięło udział w dorocznej konferencji metodyczno-szkoleniowej. Organizatorami byli: MZPN, Stowarzyszenie SIEMACHA i AS Progres Kraków, a partnerem Grupa TAURON. Konferencja odbyła się w nowohuckiej hali Stowarzyszenia SIEMACHA (dawniej Hutnika).
21.12. - obradował Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.
24.12. - w wieku 84 lat zastużony sędzia i działacz piłkarski Edward Składzień.
01.01. - zgodnie z tradycją odbyły się noworoczne mecze i treningi. Grano m. in. w Krakowie, Tarnowie i Myślenicach.
04.01. - już po raz 21. wystartował popularny plebiscyt „Gazety Krakowskiej” na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski.
06.01. - w krakowskiej Scenie ATA odbył się benefis Aleksandra „Makino” Kobylińskiego z okazji jego 80. urodzin.
07.01. - w Krakowskiej Kurii Biskupiej odbyło się spotkanie noworoczno-opłatkowe, w którym na zaproszenie Metropolity Krakowskiego Stanisława Dziwisza uczestniczyli przedstawiciele krakowskiego środowiska sportowego.
16.01. - oldboje Wisły wywalczyli tytuł mistrzowski w Krakowskiej Lidze Halowej. Kolejne miejsca w czołówce: Cracovia i Hutnik.
20.01. - do MZPN wpłynęło pisma Poronica Poronin, który wycofał się z rozgrywek III ligi grupy małopolsko-świętokrzyskiej w sezonie 2015/16.
26.01. - w Sali Obrad Urzędu Miejskiego w Brzesku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Okocimskiego. Dokończenie obrad za tydzień, być może uda się uratować bardzo trudną sytuację...
27.01. - firma Tymbark oraz Polski Związek Piłki Nożnej przedłużyły umowę o współpracy przy Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Nowy kontrakt będzie obowiązywać do 2020.

(JC)



W NUMERZE:
• Kraków: Edycja MKM
• Konferencja Trenerów i Instruktorów
• Ochroniarstwo w Chorzowie i Myślenicach
• „Trzy jubileusze „Małosa”
• „Jawę” Michała Krowca
• Tytuł odtwożony Własy
• III liga bez Poronica



Hale pełne
piłkarskiej młodzieży

czytaj na str. 14-15

Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres
31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (602 240 866)
redaktor naczelny

SKŁAD:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 28 stycznia 2016



Z życia MZPN

Prezydium Zarządu

10 grudnia 2015

• Wiceprezes MZPN - Tadeusz Kędzior przedstawił zaproponowane przez firmę MG Sport (przedstawiciela marki Select) warunki umowy dotyczącej współpracy z MZPN.
• Prezes MZPN przedstawił szczegóły harmonogramu jubileuszu MZPN w 2016 roku. Mianował Jerzego Cierpiatkę odpowiedzialnym za kontakt z artystami mającymi występować podczas jubileuszu. Następnie przedstawił wykaz osób przewidzianych do odznaczeń państwowych. Są to: Zdzisław Bieniek, Tadeusz Kędzior, Halina Chodur, Lucjan Franczak, Michał Królikowski, Jerzy Mikołajczyk, Marek Ostrega, Andrzej Palczewski, Zbigniew Stępniewski, Rafał Aksman, Tadeusz Szczerbowski, Jerzy Chylewski, Zbigniew Augustyn, Andrzej Sykta i Robert Parys. Prezes MZPN powołał zespół w osobach Andrzeja Strumińskiego, Jerzego Nagawieckiego i Ryszarda Kołtuna w celu kompleksowego przygotowania wniosków o odznaczenia państwowe. Przewodniczący Komisji Odznaczeń MZPN - Andrzej Strumiński zaprezentował projekt medalu jubileuszu 105-lecia MZPN.
• Przewodniczący Wydziału Szkolenia MPZN - Lucjan Franczak poinformował o planowanych obozach zimowych kadr MZPN chłopców w Dębicy i Makowie Podhalańskim.
• W poczet członków MZPN przyjęto kluby sportowe: UKS „Sobek” Kraków (PPN Kraków) oraz MUKS „Akademia Piłkarska 2012” im. Wiesława Spiegla (OZPN Nowy Sącz).
• Na podstawie obowiązujących procedur oraz regulaminów skorygowano prośbę klubu MKS Nowa Proszowianka o Diamentową Odznakę PZPN dla klubu z okazji jubileuszu 100-lecia, natomiast zostanie zawnioskowane o Złotą Odznakę Honorową PZPN.
• Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - red. Ryszard Kołtun przedstawił kalendarz rozgrywek piłkarskich rundy wiosennej sezonu 2015/2016.
• Zatwierdzono preliminarze d/Prezydium Zarządu MZPN uchwałą nr 73/P/2015 z dnia 10 grudnia 2015 r. zatwierdziło preliminarze kosztów konsultacji, konferencji i turniejów (o charakterze młodzieżowym).
• Na wniosek przewodniczącego Komisji Odznaczeń MZPN - Andrzeja Strumińskiego zatwierdzono wnioski o odznaczenia z okazji 65-lecia LKS Legion Bydlin.
• Członkowie Prezydium Zarządu

MZPN zostali poinformowani o wynikach wizytacji w WOSSM Kraków (Zdzisław Kapka i Jerzy Cierpiatka) oraz AMO Kraków (Zbigniew Lach i Jerzy Nagawiecki).

Zarząd MZPN

21 grudnia 2015

• Zarząd MZPN zatwierdził ramy czasowe harmonogramu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w podokręgach i okręgach Małopolskiego Związku Piłki Nożnej na okres 1 marca - 30 czerwca 2016. Terminy zebrań sprawozdawczo-wyborczych w podokręgach i okręgach w MZPN mają zostać przesłane do Ryszarda Kołtuna, który następnie utworzy z nich kalendarz spotkań. Kalendarz ten umożliwi kierownictwu MZPN obecność na każdym z zebrań.
• Red. Ryszard Niemiec przedstawił wykaz imprez okolicznościowych towarzyszących przypadającemu na rok 2016 jubileuszowi 105-lecia MZPN.
• Red. Jerzy Cierpiatka przekazał informację z postępu prac redakcyjnych nad wydaniem monografii. Wydanie zbiera się z obchodem jubileuszu 105-lecia MZPN. Liczące około trzystu stron wydawnictwo zostanie napisane na naciskiem na segment historyczny. Tematyka publikacji została podzielona na cztery segmenty: historyczny (galijskie początki), problemowy (liczne inicjatywy podejmowane przez MZPN), kalendarium (sukcesy i porażki, sylwetki), jednostki strukturalne MZPN. Segmenty I i II zostały ukończone, III jest uzupełniany na bieżąco. Będzie również zawierać obszerny fotoreportaż z Akademii Jubileuszu 105-lecia MZPN.
• Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun ocenił rundę jesienną rozgrywek III ligi i dwóch grup IV ligi pod kątem organizacyjno-dyscyplinarnym. Informację uzupełnili przewodniczący Wydziału Bezpieczeństwa na Stadionach - Marian Cebula i przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych - Andrzej Palczewski. Poruszono m. in. kwestie braku wpuszczania kibiców na mecze Cracovii II i Wisły II, problemy z organizacją spotkań na stadionie AKS Beskid Andrychów. Zauważono niewielką liczbę przewinień dyscyplinarnych w porównaniu do zeszłego sezonu. Przypomniano, że zgodnie z wolą czterech prezesów wojewódzkich ZPN przesłano do PZPN wnioski o powiększenie nowo powstałej od sezonu 2016/2017 III ligi do 18 drużyn. W związku z reorganizacją III ligi od

sezonu 2016/2017, decyzją Zarządu MZPN przesłane zostanie do klubów obu grup IV ligi zapytanie o treści: „czy w związku z zagrożeniem wystąpienia większej ilości spadków drużyn z III ligi do IV są za poszerzeniem każdej z grup do 18 drużyn w sezonie 2016/2017”.
• Wiceprezes MZPN - Tadeusz Kędzior poinformował o wysokości zadłużeń klubów wobec MZPN. Przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych - Andrzej Palczewski poprosił, aby najpóźniej na dzień 1.04.2016 dostarczono szczegółowy wykaz zadłużeń klubów wobec MZPN, ponieważ w procesie licencyjnym jednym z kryteriów przyznania licencji jest stan finansów.
• Zarząd MZPN zatwierdził red. Jerzego Nagawieckiego na członka Prezydium Zarządu MZPN.
• Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun przedstawił zmiany do regulaminów rozgrywek w Małopolsce, podyktowane m.in. zatwierdzonymi uchwałami Zarządu PZPN. Zarząd MZPN zatwierdził aneksy do regulaminów rozgrywek seniorów III ligi małopolsko-świętokrzyskiej, rozgrywek seniorów IV ligi i klas niższych w sezonie 2015/2016 oraz młodzieżowych rozgrywek juniorów, trampkarzy i młodzików na sezon 2015/2016.
• Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski poinformował, że zgodnie z danymi opublikowanymi na stronie internetowej „Łączy Nas Piłka” Małopolska zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem przesyłania przez sędziów sms-ów z wynikami do systemu ExtranetPZPN. Zwraca uwagę bardzo wysoki procent sms-ów do liczby rozgrywanych spotkań, 99,15 proc.
• Zarząd MZPN odwołał Mateusza Korzeniaka z funkcji członka Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych MZPN, powołując w to miejsce Witolda Cieślę. Zarząd MZPN powołał Mateusza Korzeniaka na funkcję członka Wydziału Dyscypliny MZPN.
Po zakończonych obradach ksiądz Stanisław Wajdział udzielił Błogosławieństwa Bożego na okres Świat Bożego Narodzenia i na Nowy Rok.

Prezydium Zarządu

21 stycznia 2016

• Wiceprezes MZPN - Tadeusz Kędzior oraz członkowie Prezydium Zarządu - Zbigniew Koźmiński i Jerzy Nagawiecki i Zbigniew Lach przekazali informację o odbytych wizyt w ośrodkach WOSSM i AMO w Krakowie i Tarnowie.

• Prezes MZPN - Ryszard Niemiec i przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak przekazali informację o halowych rozgrywkach klubowych młodzieżowych i oldbojów.
• Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak przekazał informację dotyczącą stanu przygotowań młodzieżowych reprezentacji Małopolski do rundy rewanżowej rozgrywek sezonu 2015/2016.
• Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun przedstawił analizę informacji zawartych w piśmie PZPN dotyczących postępu unifikacji rozgrywek młodzieżowych w Małopolsce.
• Poinformowano o działaniach Związku w celu opanowania kryzysowej sytuacji w Okocimskim Brzesko.
• 20 stycznia br. do MZPN wpłynęło pismo z LKS Poroniec Poronin informujące o wycofaniu drużyny z rozgrywek III ligi małopolsko-świętokrzyskiej, z powodów finansowych.
• Wiceprezes MZPN - Tadeusz Kędzior i przewodniczący Wydziału Gier - Ryszard Kołtun poinformowali o warunkach ewentualnej współpracy z firmą MG Sport (przedstawiciela firmy Select) oraz o wpłynięciu konkurencyjnej oferty z firmy Jako. Na wniosek prezesa Ryszarda Niemca przychylnie się do odwołania decyzji o wyborze partnera zaopatrującego MZPN w sprzęt sportowy do czasu wyboru nowych władz Związku.
• W poczet klubów MZPN przyjęto LKS Wisetka Rozkochów (PPN Chrzanów).
• Zatwierdzono odznaczenia dla działaczy LZS Sucha Beskidzka z okazji jubileuszu 70-lecia.
• Poinformowano o mających się odbyć na terenie Małopolski meczach międzypaństwowych: 14 lutego w Niemczech Polska - Islandia (kobiet) oraz 15 i 17 marca w Niepołomicach mecz reprezentacji U-16 Polska - Czechy (U-16).
• 210 piątek dostarczone z PZPN postanowiono przekazać do małopolskich klubów, według podziału zaproponowanego przez Wydział Szkolenia MZPN wraz z wprowadzonymi poprawkami.
• Poinformowano o otrzymanej wykładni PZPN odnośnie funkcjonowania Kolegium Sędziów w strukturach wojewódzkich ZPN-ów.
• Prośby klubów MKS Tarnovia Tarnów i LKS Dunajec Ostrowsko dotyczące poszerzenia Małopolskiej Ligi Juniorów Młodszych do 18 drużyn rozpatrzono negatywnie.
• Zatwierdzono preliminarze kosztów turniejów młodzieżowych i zgrupowań kadr wojewódzkich MZPN.

(JC)

Dobiega czteroletnia kadencja władz piłkarskich w Polsce. W roku 2016 trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Już za kilka tygodni rozpoczną się debaty w Podokręgach i Okręgach, które zostaną zwieńczone Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Ostatni akt kampanii wyborczej, Walny Zjazd PZPN, nastąpi pod koniec roku. W

debatę nad stanem piłki nożnej w Małopolsce, w czas podsumowań minionych czterech lat, włącza się „Futbol Małopolski”. Będziemy aktywnie uczestniczyć w przedjazdowych debatach, zamierzamy przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi prezesami podokręgów i okręgów wchodzących w skład MZPN. Rozpoczynamy od Chrzanowa i Myślenic...

PPN CHRZANÓW

Ilościowy postęp, jakościowa stagnacja

Piłkę nożną ziemi chrzanowskiej można opisywać na wiele sposobów. Z historycznej perspektywy jawi się jako bardzo mocna, znacząca sukcesami drużyn z Jaworzna, Chełmka, Chrzanowa, Sierszy, Trzebini. Chrzanowskie kluby z powiatu w dawnych granicach występowały w centralnych rozgrywkach ligowych, wychowywały reprezentantów kraju, zdobywały zaszczyty, o których głośno było w ogólnokrajowych mediach. Obecnie i powiat w skromniejszych rozmiarach i sukcesy na lokalną skalę. Niemniej pamięć o dawnych, dobrych dla chrzanowskiej piłki czasach, nadal żyje w środowisku. Toteż obecne futbolowe realia odnosi się – niekiedy podświadomie – do czasów minionych. W tej konfrontacji dzisiejsza rzeczywistość wypada i dobrze i źle.

(Rozmowa z Józefem Cichonem – prezesem Podokręgu PN w Chrzanowie)

- Panie Prezesie, proszę o przedstawienie potencjału Podokręgu PN w Chrzanowie. Czy występują statystyczne przesłanki rozwojowe?

- Pod względem ilościowym mamy się czym chwalić. Na terenie Podokręgu Chrzanów działają 43 kluby. W rywalizacji ligowej w sezonie 2015/2016 bierze udział 35 drużyn seniorów (w tym jedna oldbojów – SPRiN Regulice) oraz 76 zespołów młodzieżowych, dwa zespoły kobiece oraz dwa futsalowe. Za futbolówką biega obecnie 2476 zarejestrowanych zawodników.

- Postęp znaczący?

- Niewątpliwie. Z końcem ubiegłej kadencji Podokręg zrzeszał 39 klubów, 74 drużyny rywalizowało o mistrzowskie punkty, w rozgrywkach uczestniczyło 1518 zawodników.

- Ilościowy wzrost jest wynikiem zorganizowania rozgrywek w kategorii najmłodszych piłkarzy, wcześniej w statystykach nie ujmowanych.

- Zapewne tak, choć nie tylko. Obecnie mamy zarejestrowanych 8 drużyn „żaków” oraz 15 w kategorii „orlik”. Ale zwiększyliśmy także obszar naszego działania. Przyjęliśmy do rozgrywek zespoły ze Śląskiego ZPN, z Jaworzna i okolic. Pozwoliło to zwiększyć rywalizację szczególnie w kategoriach młodzieżowych. Wcześniej mieliśmy problemy ilościowe w kategorii juniora starszego. W sezonie 2012/2013 nie udało nam się zorganizować dla nich rozgrywek, gdyż do rywalizacji zgłosiły się ledwie 4 drużyny. Dzięki zabiegom, o których mówię wcześniej, niekorzystne trendy udało się

zatrzymać. Obecnie w Podokręgu działa 8 drużyn juniorów.

- Problemy z drużynami juniorów 19-latków wynikają z faktu, iż młodzieńcy w tym wieku grają najczęściej w zespołach seniorskich swoich klubów.

- I tak, i nie. Przyczyną są także niż demograficzny i niezbyt wielka chęć młodzieży do ugania się za piłką.

- W jakim przedziale wiekowym występuje zatem największy przyrost młodzieży do sportu?

- W okresie, kiedy rodzice inwestują w dzieci, nierzadko również przy wsparciu dziadków, czyli w początkowej fazie przygody z piłką nożną. Widzimy ten ilościowy przyrost adeptów piłkarskich szczególnie wyraźnie w kategoriach: orlik, młodzik, trampkarz, czyli w czasie szkoły podstawowej. W kolejnych latach zawodników zaczyna ubywać. Przyczyn wykruszenia się piłkarzy jest wiele: nauka w gimnazjum wymagająca poświęcenia więcej czasu, wyjazdy związane z edukacją na poziomie ponadgimnazjalnym, brak chęci do ciężkiej boiskowej pracy, niedostatek talentu.

- Reasumując, brak mocnych motywacji do uprawiania sportu?

- Pewnie tak. W poprzedniej epoce, w okresie PRL-u, chrzanowska piłka nożna czerpała swą siłę z mocy wielkich przedsięwzięć przemysłowych, których w okolicy nie brakowało. Kopalnie: „Siersza” i „Janina”, huta Trzebinia,

„Fablok” w Chrzanowie, Zakłady Chemiczne w Alwerni, Fabryka Obuwia w Chełmku oto skrócona do minimum lista potentatów przemysłowych sprzyjających sportowi. Dla zdolnej piłkarsko młodzieży zachętę stanowiła szkoła przyzakładowa i... górniczy etat. Piłkarski zawód przyciągał wielu zdolnych futbolistów. Obecnie w środowisku działaczy i trenerów Małopolski funkcjonuje wielu dawnych zawodników klubów ziemi chrzanowskiej.

- Znacząca przed laty w hierarchii regionalnej piłka chrzanowska dziś znajduje przeciętne pozycje. Dlaczego?

- Kiedy po transformacji ustrojowej w latach 1989/90 finansowanie sportu spoczęło na barkach samorządu terytorialnego dawny system klubów przyzakładowych posypał się. Wprawdzie samorządy naszego powiatu nie szczędzą grosza na futbol, dotacje gminne dla klubów są na przyzwoitym poziomie, to jednak niejednokrotnie pieniędzy nie starcza na grę w wyższych ligach. Wymogi licencyjne, rozmaite certyfikaty, związkowe opłaty – to wszystko kosztuje krocie. Klubowe finanse nie pozwalają na stworzenie rozwojowych perspektyw dla piłkarzy.

- Szczególnie dotknięty recesją wydaje się być Chrzanów.

- Na piłkarskiej mapie kraju Chrzanów po prostu przestał istnieć. Rozpad KS Fablok wiąże się ze zniknięciem wielkiego przedsiębiorstwa: Fabryki Lokomotyw o tej samej nazwie. Przy fabryce znajdował się obiekt sportowy, gdzie grano mecze, trenowano. Klub otrzymywał wsparcie możej firmy, bezpłatnie korzystał z obiektów. Niewiele lepsza sytuacja ma miejsce w Alwerni, gdzie wraz z przekształceniem Zakładów Chemicznych posypał się sport. Jeszcze do niedawna kopalnia „Janina” sponzorowała klub Górnik Libiąż. Zawodnicy zwalniani byli z pracy na treningi. Obecnie kopalnia należy do spółki energetycznej „Tauron”, która jeśli ma ochotę wpiera klub skromnymi funduszami. O pomocy w dawnym stylu nie ma mowy. Obecny Górnik opiera swoją działalność na dotacjach samorządowych. Zniknęły więc mrzonki o II dywizji, IV liga to wszystko na co obecnie stać klub.

- Przedstawiony powyżej obraz sytuacji nie jest do końca prawdziwy. O ile bowiem futbol wyprowadził się niemal całkowicie z Chrzanowa to w innych częściach powiatu piłka nożna żyje.

- To smutna prawda o gminie Chrzanów. Na obiekcie Fabloku nie dzieje się nic ciekawego,



JÓZEF CICHON, od roku 2000 nieprzerwanie prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Chrzanowie. Członek Zarządu MZPN. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku piłkarz Skawy Wadowice i Górnik Siersza. Występował w lidze okręgowej oraz w tzw. Śląskiej Lidze Terenowej. Następnie przez kilkanaście lat był zawodnikiem LKS Nadwiślanka Okleśna oraz trenerem drużyny i prezesem klubu.

boisko w Kościelcu świeci pustkami, w Balinie, gdzie jeszcze niedawno snuto III-ligowe plany, piękny obiekt służy zespołowi grającemu w A-klasie, a w liczącej ponad 3,3 tys. mieszkańców Plażie miejscowe Tempo rywalizuje aktualnie w klasie „B”. Analizując sytuację dochodzę do wniosku, że środowisko piłkarskie Chrzanowa rozbiło się. Niedostatek ambicji, brak sprecyzowanych wyzwań widoczne są gołym okiem. Podobną drogą podążają władze samorządowe, które nie chcą dostrzegać potrzeb klubów i tym samym spychają piłkarski sport na margines.

- Na przeciwnym biegunie sytuuje się gmina Libiąż.

- Zgadza się. Liczy trzy miejscowości i w każdej z nich działa klub sportowy prezentujący niezły poziom. Górnik Libiąż występuje w IV lidze a Nadwiślanin Gromiec i LKS Żarki grają w okręgówce. Libiąż jest ponadto przykładem dobrej pracy z młodzieżą oraz współdziałania dwóch klubów: KS Górnik i UKS Górnik.

- Dobrych przykładów jest więcej?

- W Podokręgu PN w Chrzanowie dynamiczny

rozwój piłki dostrzegamy w gminie wiejskiej Babice. 9-tysięczna społeczność gminy zamieszkuje 7 miejscowości: Babice, Jankowice, Mętków, Olszyny, Rozkochów, Wygielzów i Zagórze. Piłkarski sport rozwija się tutaj w sposób zrównoważony. Istnieje 6 klubów (tylko połączony z Babicami Wygielzów nie posiada własnej drużyny). Rywalizują w klasach „B” i „A”. Na okręgowkę stać jedynie Babice. Klub funkcjonuje dzięki operatywnemu prezesowi, mobilności działaczy i działalności wiejskiej. Ambicje na granie w wyższych ligach tłumi rzeczywistość. Działacze powtarzają, że nie należy porywać się z motyką na słońce...

- Najważniejszy ośrodek piłkarski Podokręgu Chrzanowskiego znajduje się jednak w Trzebini. Z miejscowym MKS-em region wiąże największe nadzieje na sukcesy. III-liga w Trzebini winna być obowiązującą normą.

- MKS Trzebinia jest organizmem zbudowanym na solidnych podstawach. W klubie pracuje doświadczona kadra trenerska. Tutaj szkoli się zawodników od podstaw, we wszystkich kategoriach wiekowych. O jakości pracy zaświadczać uzyskiwane przez MKS rezultaty.

- Jednak III-ligi nie utrzymano!

- To prawda, coś szwankowało. Szkoda, że tak się stało. Istnieje szansa na powrót jeszcze w tym roku. Ale zanim to nastąpi należy wzmocnić klub infrastrukturalnie. Obiekt Hutnika wymaga modernizacji, należy także pomyśleć o budowie pełnowymiarowego boiska o sztucznej nawierzchni. To ważne priorytety na dziś.

- Kto zatem posiada największe możliwości przeprowadzenia chrzanowskiemu piłkarstwu?

- MKS Trzebinia zastępuje na to, aby bronić

prestiżu futbolu naszego powiatu. Na obecne czasy nie widzę innego klubu o takim potencjale. Górnik Libiąż, mimo wysiłków, na podobną mobilizację po prostu nie stać. Z Trzebini płyną zapewnienia o stabilizacji kadrowej drużyny i być może wzmocnieniu jej potencjału. Ponadto doświadczony trener Robert Moskal gwarantuje dobre przygotowanie drużyny do sezonu i grę na należytym poziomie. Powyższe argumenty, wzmocnione sprzyjającą sportowi atmosferą w Urzędzie Miejskim, pozwalają z optymizmem patrzeć na postępy MKS-u

- Jak wielki wpływ na kształtowanie piłkarskiej rzeczywistości posiadają działacze Podokręgu PN w Chrzanowie, czy w ważnych futbolowych kwestiach czujecie się partnerem dla samorządów lokalnych?

- Różnie z tym bywa. Byłem na spotkaniu w Urzędzie Miasta Chrzanowa, kiedy debatowano na temat przyszłości Fabloku, uczestniczyłem także w sesjach Rad Miejskich w Krzeszowicach i Trzebini. Wypowiadałem się z punktu widzenia organizatorów rozgrywek. Mówiłem o zwiększających się wymaganiach dotyczących bezpieczeństwa i infrastruktury stadionowej, o konieczności posiadania drużyn młodzieżowych, o finansach niezbędnych do prowadzenia drużyny na konkretnym poziomie rozgrywkowym. Czy moje argumenty trafiają do szefów miast i gmin? Raz tak, raz nie. Odnoszę wrażenie, że władze samorządowe bardziej honorują sponzorów, ludzi którzy potrafią załatwić kasę. Tak naprawdę partnera widzą dopiero w Małopolskim ZPN.

- Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

PODOKRĘG PIŁKI NOŻNEJ W CHRZANOWIE

ZARZĄD: prezes - Józef Cichon; wiceprezes ds. sportowych - Zbigniew Jastrzębski; sekretarz - Lesław Głuch; członkowie prezydium: Bartłomiej Gębała, Leon Koziół; członkowie Zarządu: Stanisław Bogacz, Zdzisław Bębenek, Stanisław Bąk, Henryk Woszczyna, Maciej Matusik, Andrzej Pactwa.

KOMISJA REWIZYJNA: przewodniczący - Wiesław Ładocha oraz Bartosz Paprot, Kamil Krupnik.

KOMISJA GIER: przewodniczący - Zbigniew Jastrzębski oraz Tadeusz Sękała, Julian Stach, Piotr Zychowicz, Marek Głowicki, Paweł Pstrucha, Adam Banach.

KOMISJA DYSCYPLINY: przewodniczący - Henryk Rozmus oraz Jacek Kijak, Ryszard Witkowski, Zbigniew Ziają.

KOMISJA ds. BEZPIECZEŃSTWA NA OBIEKTACH SPORTOWYCH: przewodniczący - Ryszard Witkowski oraz Stanisław Bogacz, Maciej Matusik.

KOMISJA SZKOLENIA: przewodniczący - Antoni Gawronek oraz Hubert Szumniak, Mieczysław Ślusarek, Stanisław Bąk.

35 KLUBÓW: MKS Trzebinia-Siersza, Górnik Libiąż, Nadwiślanin Gromiec, Zagórzanka Zagórze, LKS Żarki, MZKS Alwernia, Orzeł Balin, Zgoda Byczyna, Arka Babice, Start Kamień, Błyskawica Myślachowice, Wolanka Wola Filipowska, Ciężkowianka Jaworzno, Victoria Zalas, Tęcza Tenczynek, Unia Kwaczała, Wista Jankowice, MKS Fablok Chrzanów, Polonia Luszowice, SPRiN Regulice, Korona Lgota, Victoria 1918 Jaworzno, Ruch Młoszowa, Tempo Płaza, Promyk Bołęcina, Jutrzenka Ostrężnica, Lew Olszyny, Korona Mętków, Zryw Brodka, Górnik Siersza, Wisetka Rozkochów, UKS SP Dulowa, UKS Górnik Libiąż, UKS Fablok Chrzanów i Triumf Alwernia.

PPN MYŚLENICE

- **Wprawdzie podsumowujemy ostatnią kadencję, tę w latach 2012 – 2016, ale jest Pan prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Myślenicach już od ośmiu lat. Poprzednik, Ludwik Starzak, prowadził PPN zdecydowanie dłużej, bo przez trzy dekady. To powinno stanowić przesłankę do utożsamiania się ze Związkiem również wtedy, kiedy już nie jest prezesem. Czy i jak te kontakty są podtrzymywane?**

- Niezręcznie jest mi o tym mówić. Zmiana na stanowisku prezesa PPN stanowiła konsekwencję demokratycznych wyborów w 2008. Ich wynik był jednoznaczny, stosunek głosów wynosił 53:8. Mimo to mój poprzednik nie pogodził się z tym. Wszelkie kontakty z Podokręgiem, w którym tyle lat działał zostały nagle zerwane. Spotykamy się na stadionie, na ulicy, mówimy sobie „cześć” i na tym sprawa się kończy. Bo progę naszej siedziby już nigdy nie przekroczył. Związek jako taki dla niego nie istnieje. W 2012 poprosiliśmy Ludwika Starzaka na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze i wtedy się pojawił. Ale, nie licząc członkostwa w Radzie Seniorów, na tym koniec. Zatem odpowiadając na pytanie: „jakie kontakty”? Żadnych. Nie chcę tego stanu rzeczy komentować.

- **Jakie zadania postawił sobie Pan u progu kadencji, która niebawem dobiegnie kresu?**

- Zarząd PPN Myślenice zdecydował się na kontynuację programu z poprzedniej kadencji 2008-2012. Chodziło zwłaszcza o dalszy rozwój piłki młodzieżowej na terenie Podokręgu poprzez zorganizowanie i prowadzenie rozgrywek we wszystkich kategoriach wiekowych. Począwszy od juniorów, poprzez trampkarzy, młodzików, orlików, a kończąc na żakach. Utworzyliśmy ligi w poszczególnych kategoriach wiekowych o mistrzostwa Podokręgu, Najlepsze drużyny w kategoriach juniora starszego i młodszego, trampkarza oraz młodzika, czyli mistrzowie Podokręgu, awansowali do wyższych klas prowadzonych przez MZPN. Szczególną troskę poświęciłem utworzeniu ligi orlików. To było moje „oczeko w głowie” i trafiłem w dziesiątkę. Na dziś w zawodach uczestniczy 26 drużyn orlików, tocząc regularne rozgrywki systemem jesień - wiosna w dwóch grupach. Rywalizacja cieszy się dużym zainteresowaniem i procentuje olbrzymim napływem młodych adeptów, co z czasem przeniosło się na powstawanie nowych drużyn, to jest młodzików. Tak, że sezon kończący kadencję zamykamy drugą i trzecią ligą młodzików, po 12 drużyn w każdej. Łącznie 24 drużyny młodzików uczestniczą w tych regularnych rozgrywkach ligowych.

- **Od sezonu 2014/15 doszły żaki.**

- Tak, zorganizowaliśmy wtedy rozgrywki dla najmłodszej kategorii wiekowej, żaków. W pierwszym sezonie zgłosiło się 11 drużyn, a w sezonie następnym 16 zespołów. Są one prowadzone przez licencjonowanych trenerów, co gwarantuje wysoki poziom szkolenia. Rozgrywki te są prowadzone systemem turniejowym na boiskach trawiastych. Grupa żaków stanowi zaplecze dla wyższych klas rozgrywkowych i pozwala na zachowanie ciągłości szkolenia. Organizujemy również turnieje halowe, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Do rozgrywek w roku 2016 zgłosiło się

128 drużyn we wszystkich kategoriach wiekowych. Dodam, że wśród juniorów starszych będzie to już 20. turniej z kolei. Uważam, że Podokręg ze swej strony dołożył cegiełkę do rozwoju piłkarstwa młodzieżowego. W ciągu kadencji za kwotę 48 tys. PLN zakupiliśmy 12 kompletów profesjonalnych bramek przenośnych o wymiarach 5 x 2 m. Służą klubom, które najlepiej pracują z młodzieżą.

- **Inspirację stanowiło m. in. wybudowanie boisk typu „Orlik”.**

- Niewątpliwie. Na terenie powiatu myślenickiego jest takich obiektów siedem. Na tej bazie zrodził się pomysł powołania przez nasz Podokręg rozgrywek dla najmłodszych. Start miał miejsce pod koniec poprzedniej kadencji, na starcie stanęło osiem zespołów. Ale już w sezonie 2012/13 przystąpiło do rywalizacji aż 19 drużyn. Musieliśmy dokonać podziału na dwie grupy, no i zaczęło się... W każdą sobotę na boiskach „Orlika” w Dobczycach, Krzyszczowicach, Tokarni, Lubniu, Trzebuni, Wiśniowej i samych Myślenicach gonią za piłką „małolaty”, w wieku 9 i 10 lat. Regularnie bywamy na meczach „Orlików”, czynimy to z przyjemnością

Kończąc na żakach...

(Rozmowa z prezesem Stefanem Sochą)

i satysfakcją. Dzieci czują się dowartościowane, a pierwszym krokiem pociech, niekiedy również dziewczynek, towarzyszy stała obecność rodziców. To duży kapitał na przyszłość.

- **Co z infrastrukturą?**

- Dla niemal sześciu tysięcy zawodników zarejestrowanych w naszym Podokręgu powinny być zabezpieczone godziny warunki do treningów i rozgrywania zawodów. Zdecydowana poprawa bazy nastąpiła w następujących klubach: Dziecanovia Dziekanowice (klasa okręgowa), Raba Dobczyce (klasa okręgowa, inwestycja trwa), Skalniki Trzemeśnia, Wrzosek Osieczany, Topór Tenczyn, Clavia Świątniki Górne, Iskra Głogoczów, Iskra Brzączowice, Zielonka Wrząsowice, Rokita Kornaćka (wszystkie klasa A), Jawor Jawornik (klasa B). Najczęściej powstały tam nowe budynki szatniowo-gospodarcze, niektóre obiekty mają trybuny, nowe względnie wyremontowane płyty boisk. W planach na najbliższe lata są: budowa zaplecza i boiska w Harbutowicach, wykańczanie budynku na Górnym Przedmieściu w Myślenicach, budowa nowego boiska wraz zapleczem w Poznachowicach. Widać gołym okiem, że pod względem infrastrukturalnym dokonał się znaczący postęp.

- **Które z punktów programu pozostają w sferze marzeń?**

- Aby wszystkie kluby bez wyjątku miały swoje boiska. Mimo postępu, o jakim wspominałem, trochę jeszcze w tym zakresie brakuje. Krzemień Jasienica, Dukla Bysina, Górki Myślenice to kluby, które wciąż muszą się tułać. Każdy mecz grać jako goście, choć w połowie

spotkań formalnie występując jako gospodarze. To niewątpliwie spędza sen z powiek

- **Jak układają się relacje z władzą lokalną?**

- Sądzę, że są co najmniej poprawne. A raczej dobre, nie mamy żadnych uwag krytycznych do starosty powiatowego czy burmistrza. Ilekroć przy organizowaniu turniejów dla młodzieży, a przecież jest ich mnóstwo, występujemy o wsparcie finansowe, spotykamy się z pozytywną reakcją. To pozwala nam na oddech finansowy, na przykład nie płacimy za wynajem hal, ale ważniejsze jest co innego. Że „góra” rozumie potrzeby piłkarskiego narybku i nie pozostaje na to obojętna. Zresztą zapraszamy władze na rozgrywki finałowe, w miarę czasu pojawiają się na nich.

- **Wizytówką Podokręgu jest Dalin Myślenice. Jak wiadomo, przeżywał on w trakcie kadencji dramatyczne zawirowania. Doszło nawet do wycofania się z rozgrywek III ligi.**

- Wydarzenia jakie miały miejsce przed półtora rokiem oczywiście budziły ogromny niepokój o losy klubu, który tak dobrze zapisał się w historii naszego Podokręgu. Nie odniósł pożądanego skutku obydwie walne zebrania, nie

- **Jak wygląda obecnie sytuacja Dalinu.**

- Stan letargu trwał osiem miesięcy, w klubie pojawił się kurator. W kwietniu 2015 wreszcie udało się wyłonić nowe władze, klub niebawem przystąpił do rywalizacji w klasie okręgowej. Mamy bardzo dobre stosunki z nowym zarządem. Jest to o tyle łatwiejsze, że zasiada w nim kilku byłych piłkarzy Dalinu, mam na myśli Jerzego Moskała, Krzysztofa Świącha, Tomasza i Artura Wątorów, Wiesława Bałuckiego, Roberta Nowaka, Wiesława Ostafina. Naturalnie widujemy się też z prezesem, Andrzejem Talagą, choć z oczywistych względów częściej z wymienionymi powyżej. Po rundzie jesiennej sezonu 2015/16 Dalin otwiera tabelę klasy okręgowej i marzy mu się awans do IV ligi. Nie będzie to łatwe, identycznym dorobkiem legitymuje się Kaszowianka. Trzymamy kciuki...

- **Jakie kluby stanowią czołówkę myślenickiego Podokręgu?**

- Wciąż jest w niej Dalin, mimo problemów o jakich mówiliśmy. A ponadto Pcimianka, Tempo Rzeszotary, Raba Dobczyce, Orzeł Myślenice i Gościbia Sułkowice. Wszystkie te kluby występują w klasie okręgowej.

- **Które mają szanse dołączyć do tego grona.**

- Myślę, że Mogilany, Pasternik Ochojno, Wrzosek Osieczany i Zielonka Wrząsowice. Nie-

stety, trudno nie zauważyć regresu w kilku miejscach. Na przykład, kiedyś całkiem realną siłę stanowiły Karpaty Siepraw, ale dziś sprawy się mają zupełnie inaczej. Zdecydowanie gorzej, a kryzys jest wyraźny.

- **Jak wygląda sytuacja z piłkarstwem kobiecym?**

- Działą coraz prężniej. Mamy w Podokręgu aż cztery drużyny kobiece. Są to Respekt Myślenice, Olimpia Osieczany, Zielonka Wrząsowice oraz Andrusy Lipnik. To spory stan posiadania.

- **Najbliżsi współpracownicy...**

- Patrę się na Czesława Ulmana, a on na mnie... Jest moim najbliższym współpracownikiem, a ja jego... Czesiek nie widzi życia bez futbolu, spędza w nim całe życie. To nie jest tani komplement wygłaszany językiem sfer dyplomatycznym, tylko szczerą prawdą. Jesteśmy w biurze Podokręgu niemal codziennie. Pomaga nam dwóch młodych informatyków, to Łukasz Żarski odpowiedzialny za obsadę sędziowską i spec od Extranetu Filip Magiera. Oczywiście mamy zarząd, jego prezydium, komisję, kolegium sędziów. Działamy wspólnie na rzecz tutejszego futbolu.

- **Jak pod względem wieku działaczy przedstawia się obraz PPN Myślenice?**

- Śmiejemy się z Cześkiem Ulmanem, że my odstajemy wiekiem od reszty, zresztą wyraźnie... Wbrew pozorom, w poszczególnych ciastach związkowych wcale nie brakuje działaczy młodej generacji. Nie da się jednak ukryć, że ciężko jest przekonać młodzież do pracy społecznej. Nie te czasy, nie te obyczaje... Kryzys pokoleniowy można szczególnie zauważyć w małych klubach. Zdarza się, że proza ich codziennego życia spoczywa na barkach pojedynczych osób, które muszą dbać dostojnie o wszystko. I robią to przez kilkadziesiąt lat. Należy z ogromnym szacunkiem podchodzić do takich osób, ale też z niepokojem zadumać się co będzie, gdy ich zabraknie.

- **Szokiem dla wszystkich było nagłe odejście Stanisława Cichonia.**

- To był szok, w jednej chwili opuścił nas człowiek o wybitnych zasługach. Zawsze służący pomocą, nigdy nie mówiący, że czegoś nie da się zrobić. Mówienie, że środowisko myślenickie poniosło niepowetowaną stratę stanowi najprawdziwszą prawdę.

- **Ewentualne uwagi na najbliższy Zjazd MZPN?**

- Zmartwieniem moim jest, chociaż powinienem się cieszyć, że coraz więcej drużyn (aktualnie 11) z myślenickiego Podokręgu awansuje do klasy okręgowej. III grupa tzw. krakowska składa się z 10 zespołów myślenickich i 4 wielickich. Tę rywalizację jednak prowadzi MZPN. Dla naszego Podokręgu powoduje to znaczny odpływ środków finansowych. Może wzorem innych Podokręgów (Wadowice, Oświęcim, Chrzanów) należałoby umożliwić prowadzenie tej grupy naprzemiennie przez Myślenice i Wieliczkę? Taką propozycję złożyłem pisemnie jeszcze w 2013 do Prezydium Zarządu MZPN, ale do tej pory nie ma odpowiedzi...

Rozmawiał
JERZY CIERPIATKA



PODOKRĘG PIŁKI NOŻNEJ W MYŚLENICACH

ZARZĄD: prezes - **Stefan Socha**, wiceprezes ds. organizacyjno-finansowych - **Czesław Ulman**, wiceprezes ds. sportowych - **Tadeusz Suder**, wiceprezes ds. sędziowskich - **Krzysztof Cienkosz**, **Zbigniew Lijewski**, **Andrzej Karski**, **Franciszek Sroka**, **Robert Murzyn**, **Stanisław Bzowski**, **Józef Dudzik**, **Edward Żądło**.

PREZYDIUM ZARZĄDU: **Stefan Socha**, **Czesław Ulman**, **Tadeusz Suder**, **Zbigniew Lijewski**, **Andrzej Karski**.

KOMISJA GIER: **Franciszek Sroka** (przewodniczący), **Edward Żądło**, **Józef Dudzik**, **Janusz Rudek**, **Władysław Cygan**.

KOMISJA DISCYPLINY: **Robert Murzyn** (przewodniczący), **Stanisław Bzowski**, **Józef Dudzik**.

KOMISJA SZKOLENIA: **Tadeusz Suder** (przewodniczący), **Maciej Górka**, **Łukasz Żarski**.

KOLEGIUM SĘDZIÓW: **Krzysztof Cienkosz** (przewodniczący), **Marian Banowski**, **Michał Kaczmarek**, **Mateusz Czerwień**, **Krzysztof Salawa**, **Gerard Teper**, **Łukasz Wójtowicz**, **Tomasz Wójtowicz**, **Łukasz Żarski**.

KOMISJA REWIZYJNA: **Maciej Górka** (przewodniczący), **Wojciech Niedźwiedź**, **Józef Ryś**.

55 KLUBÓW:

• Akademia Tokarnia, Andrusy Lipnik, Beskid Tokarnia, • Cisy Harbutowice, Clavia Świątniki Górne, Conavia Konary, Cyrhla Krzczonów, Dukla Bysina, Dalin Myślenice, Dziecanovia Dziekanowice, • Editras-Virax Polanka, Elektron Dobczyce (działalność zawieszona, podobnie jak Gim-Gol Dobczyce), Franciszek Skomielnia Czarna, • Futbol Brzączowice, Górki Myślenice, Gościbia Sułkowice, Halniak Zawada, Hejnał Krzyszkowice, Huragan Stadniki, Iskra Brzączowice, Iskra Głogoczów, Jawor Jawornik, Jordan Zakliczyn, Karpaty Siepraw, Krzemień Jasienica, Lubomir Wiśniowa, • Luboń Skomielnia Biała, Mogilany, • Olimpia Osieczany (kobiety), Opatkowianka, Orzeł Myślenice, Orzeł Nowa Wieś, Pasternik Ochojno, Pcimianka, • Płomień Brzączowice, • Plon Krzywaczka, Raba Dobczyce, • Respekt Myślenice (kobiety), Rokita Kornaćka, Rudnik, Sęp Droginia, Skalniki Trzemeśnia, • Sokół Borzęta, Staw Polanka, Szczebel Lubień, Tempo Rzeszotary, Topór Tenczyn, Trójka Myślenice, • Trzebunia, • UKS Topór Tenczyn, Wicher Stróża, Wróblowianka, Wrzosek Osieczany, Zielonka Wrząsowice. Kluby powstałe w latach 2012-2015 zostały zaznaczone znakiem •. W systemie EXTRANET jest zarejestrowanych 5778 zawodników, w stosunku do 2014 liczba ta zwiększyła się o 980.

STEFAN SOCHA - przed dwie ostatnie kadencje steruje Podokręgiem Myślenice. Podgórzanin z urodzenia, myśleniczanin z wyboru i miejsca zamieszkania. W przeszłości znakomity arbiter piłkarski, o dorobku blisko 800 przesędziowanych meczów. Również w ekstraklasie, a także spotkań międzynarodowych. Były przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN. Z nim, a wcześniej KOZPN związany od 43 lat.

W nowym miejscu i w nowej formule

Dokładnie 628 trenerów uczestniczyło w dorocznej konferencji metodyczno-szkoleniowej zorganizowanej przez Radę Trenerów i Wydział Szkolenia MZPN. Współorganizatorami byli Stowarzyszenie SIEMACHA i AS Progres Kraków, zaś partnerem Grupa TAURON, największy dystrybutor i sprzedawca energii elektrycznej w Polsce. Konferencja odbyła się w sobotę 12 grudnia 2015 w nowohuckiej hali Stowarzyszenia SIEMACHA (dawna hala Hutnik).

Gości przywitał przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - **Lucjan Franczak**, a słowo wstępne wygłosił prezes MZPN - red. **Ryszard Niemiec**. W prezydium zasiadli ponadto zastępcy małopolscy trenerzy - **Aleksander Hradecki** i **Orest Lenczyk** oraz dr **Paweł Żychowicz** (AWF Kraków) i członek Rady Trenerów MZPN - **Krzysztof Szopa**.

Prezes **Ryszard Niemiec**: - Nie ma piłki na wysokim poziomie bez szkoleniowców, bez trenerów, bez instruktorów prowadzących poszczególne drużyny. Cieszę się, że życie i fakty zmuszają nas do szukania coraz to większych pomieszczeń, które dają szansę zarówno spokojnego wysłuchania wystąpień teoretycznych jak i obejrzenia zajęć praktycznych. To jest imponujące, że kilkusetosobowa obsada tej konferencji daje nam przekonanie, iż środowisko trenerskie znakomicie zdaje sobie sprawę, że bez doskonalenia warsztatu nie ma wyników. Dowody na to są w zasięgu ręki, można je znaleźć w każdym klubie, w każdej sekcji, w każdej drużynie. Chciałbym wyrazić przekonanie, że wykorzystacie w pełni swój potencjał intelektualny i sprzyjający klimat w naszej dyscyplinie jaki stworzyły wyniki polskiej reprezentacji - powiedział sternik MZPN.

W poprzednim numerze „Futbolu Małopolski” opublikowaliśmy obszerny materiał będący przedmiotem konferencji. Przypomnijmy, że:

- **Piotr Szefer** określił „Status prawny trenera i instruktora sportu. Etyka środowiska piłkarskiego”.
- Szkoleniowcy AS Progres: **Krzysztof Lipecki**, **Łukasz Terlecki**, **Beata Burliga** zaprezentowali w praktyce „Kształtowanie zdolności szybkościowo-siłowych w treningu piłkarzy nożnych na przykładzie drużyny juniorów starszych AS Progres”.
- Zagadnieniem „Doskonalenie elementów technicznych gry bramkarza w bronieniu (chwyt piłki bez upadku i z upadkiem) oraz w atakowaniu (wyrzut piłki ręką, gra nogami) w powiązaniu z kształtowaniem wytrzymałości specjalnej w formie strumieniowej” zajęli się od strony praktycznej trenerzy Akademii Bramkar-skiej: **Piotr Wrześniak**, **Marcin Chmura** i **Sławomir Szymacha**.

• Z kolei trener **Piotr Mrozek** (SSA Cracovia) przedstawił model jednostki treningowej w rozbiciu na fazy orientacji, praktyki oraz gry.

Oprócz wystąpienia Pawła Szefera w części teoretycznej znalazły się dwa inne punkty. Dr **Paweł Żychowicz** omówił zagadnienie: „Kształtowanie wytrzymałości piłkarza i jej kontrola”,

które postaramy się przedstawić w następnym numerze „FM”.

Z kolei **Orest Lenczyk** obszernie zajął się



tematem „Umiejętności piłkarskie podstawą określenia założeń taktycznych dla zespołu”. Ceniony szkoleniowiec ma na koncie wiele sukcesów. Z Wisłą Kraków (1978) i Śląskiem Wrocław (2012) zdobywał mistrzostwo Polski, udanie pracował m.in. w Ruchu Chorzów, GKS Bełchatów i Zagłębiu Lubin, choć wcale nie brakowało niepowodzeń. Dwukrotnie (1990, 2006) był Trenerem Roku w plebiscycie „Piłki Nożnej”. Prawdziwy autorytet trenerski podzielił się z zebranymi szeroką gamą doświadczeń. Mało kto jak trener Lenczyk dysponuje tak ogromnym doświadczeniem i skalą porównawczą. Już przed czterema dekadami miał do czynienia z zawodnikami, którzy grali w reprezentacji kraju. A łączny dorobek meczów w ekstraklasie drużyn prowadzonych przez trenera Lenczyka oscyluje wokół gigantycznej liczby „600”. Oto niektóre myśli zawarte w wystąpieniu Oresta Lenczyka:

- niezależnie od warunków w jakich przychodziło pracować, cel był zawsze ten sam: jak



najlepiej wyszkolić zawodnika pod względem taktyki, cech wolicjonalnych i motorycznych. Bo techniki uczono go wcześniej.

- jaki problem jest w tym, aby wyszkolić piłkarza? Aby dobrze kopnąć piłkę lewą i prawą nogą? Przecież to takie proste... (z ironią)
 - trener nie ma większego wpływu na sposób myślenia piłkarza. Bo ktoś umie myśleć na boisku, albo nie umie.
 - obecnie nasi zawodnicy przede wszystkim walczą, a mniej grają. Czasem zastanawia, czy piłkarze, którzy aż tak bardzo są ukierunkowani na walkę nie byli w przeszłości trenowani przez karateków bądź kickboksów. Bo skąd walka za wszelką cenę? A gdzie technika, drybling, coś co jest solą piłki nożnej?
 - Messiego nikt nie uczył jak ma kopnąć piłkę. To są umiejętności jakich nabywa się od dziecka.
 - dawniej płakało się po każdym przegranym meczu. Nawet na podwórku, w układzie „trzech na trzech”. Który piłkarz teraz płacze? Chyba tylko wtedy, gdy przypomni sobie jak wysokie premie stracił w przegranym meczu.
 - gdy właściciel albo działacz zabiera się za ustalanie składu, co wcale nie jest aż tak odosobnione, zaczyna się dramat. Nikt na tym dobrze nie wychodzi. Z trenerem niestety włącznie...
 - trzeba współczuć trenerom pracującym z młodzieżą, bo są niedoceniani i dostają grosze. Ale też należy im zazdrościć w chwilach, kiedy z każdym sezonem dokonuje się postęp adepta. Choć problemów jest multum, są to piękne chwile. A satysfakcja autentyczna.
 - teza postawiona w tytule wykładu nigdy nie straci na aktualności. Podstawę taktyki zawsze muszą stanowić własne umiejętności zespołu. Nigdy odwrotnie.
- Podsumowania dokonał przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - **Lucjan Franczak**, który podziękował wykładowcom i trenerom prowadzącym zajęcia praktyczne za ciekawe przedstawienie poszczególnych zagadnień. Należną satysfakcję otrzymała Rada Trenerów MZPN, która pod wodzą Michała Królikowskiego zadbała o interesujący program konferencji i jej sprawną przebieg. Ale nie obyło się bez kilku cierpkich uwag pod adresem trenerów, których zegarki nabrały nagłego przyspieszenia. Innymi

słowy tych, którzy przedwcześnie opuścili konferencję. Przejawiał się w tym zupełnie niezasadniony brak szacunku do wykładowców. Odnosiło się wrażenie, iż zamiast wykorzystać okazję do poszerzenia horyzontów niektórym trenerom chodziło wyłącznie o uzyskanie certyfikatu. Papier świadczący w tych przypadkach o rutynowym odbębnieniu obowiązków... - Kto pozostałby na widowni, gdybyśmy rozdawali certyfikaty już w połowie konferencji? - retorycznie pytał trener Franczak.

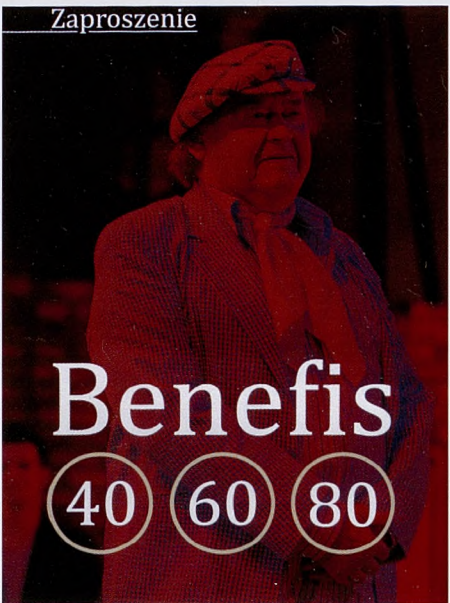
Niezależnie jednak od tego konferencja raz jeszcze spełniła swój cel. Przewodniczący Rady Trenerów MZPN, **Michał Królikowski**: - Mimo potrzeby wskazania na te działania dyscyplinujące, w sumie była to udana sesja. Znowu mieliśmy wysoką frekwencję, w konferencji wzięło udział 628 trenerów, przyznano tyleż certyfikatów. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować za pomoc najbliższymi współpracownikom, a zwłaszcza Krzysztofowi Szopie, bardzo zaangażowanemu w realizację przedsięwzięcia. To samo odnosi się do Łukasza Terleckiego z AS Progres. Progres zresztą na kilku odcinkach stanął na wysokości zadania. Nie tylko udostępnił obiekt dawnej hali Hutnika, ale wziął na siebie także sferę organizacyjną (recepcja uczestników, przygotowanie obiektu itp.). Do tego doszło uczestnictwo grupy Progres w merytorycznym przebiegu konferencji. Brał tym udział m.in. trener Terlecki, który później podjął się opracowania materiału szkoleniowego już w fazie obróbki. Pamiętać trzeba bowiem, że



niezależnie od zmiany miejsca (gościnne w poprzednich latach podwoje krakowskiej AWF okazały się za mało pojemne) zdecydowaliśmy się na zmianę formuły sprawozdawczości. Cały materiał obejmujący przebieg konferencji został bowiem zarejestrowany przez profesjonalną firmę Concept Music Art, a następnie znalazł się z podziałem na poszczególne odcinki na oficjalnej stronie internetowej MZPN. Ta innowacja została dobrze przyjęta, więc za rok i w następnych latach tę formułę powtórzymy. Sądzę ponadto, że osiągnięty został wysoki poziom merytoryczny poszczególnych punktów konferencji. Cieszę się szczególnie, że wydatnie przyczynił się do tego wybitny trener Orest Lenczyk, którego po kilku latach udało mi się nakłonić do wygłoszenia interesującego wykładu.

JERZY CIERPIATKA
Fot. **ANDRZEJ GODNY**

Mało kto lubi, gdy zagląda mu się w metrykę. Czasem jednak trzeba... 6 stycznia 2016 Aleksander „Makino” Kobyliński skończył 80 lat. Na to nałożyło się sześć dekad pracy artystycznej i cztery dekady istnienia „Andrusów”. Gościny na benefis Szacownego Jubilata udzieliła Scena ATA mieszcząca się w Krakowie przy ul. Czarnowiejskiej 93. Ata to królestwo Alicji Tanew i jej małżonka. Ale akurat w Trzech Króli król był jeden. Wiadomo, „Makino”...



W gronie uczestników benefisu znalazł się m.in. wiceprezydent Krakowa ds. kultury - **Andrzej Kulig**. Był obecny dyrektor generalny Stowarzyszenia SIEMACHA, **ks. Andrzej Augustyński**. Nie każdy wie, że „Makino” zaraz po wojnie uczył się w Zakładzie Wychowawczym im. ks. Kazimierza Siemaszki. I jako najstarszy z żyjących wychowanków regularnie spotyka się z podopiecznymi placówki. Pojawił się **Wiesław Ibek**, prezydent Fundacji „Prometeusz”, której misją jest propagowanie i nauczanie pierwszej pomocy w społeczeństwie. Kręgi artystyczne reprezentowała aktorka **Magdalena Sokołowska**. Był obecny wieloletni redaktor naczelny „Przekroju” (tego prawdziwego, tworzonego pod Wawelem) - **Mieczysław Czuma**. Towarzyszyła mu córka, autorką bądź współautorką kilku cenionych książek - **Katarzyna Siwiec**. Nie zabrakło byłego króla kurkowego - **Kazimierza Loranca**. Jubileusz „Makino” świętowali z nim najbliżsi: żona, siostry, córka, wnuczka i prawnuczka.

Oczywiście musiała też być Cracovia, bo jakże by inaczej... Obecny na benefisie **Andrzej Mikotajczyk**, jej filar z epoki Rewilaków, Hausnerów i Kowalików, kocha „Pasy” tak samo gorąco jak „Makino”. Kto w drużynie „Andrusów” był kibicem futbolu? - pytaliśmy Olka Kobylińskiego przed kilku laty na łamach „Futbolu Małopolski”. - Wszyscy. Zaszczepiłem im to w ten sposób, że sam grałem w Cracovii. Ściągnął mnie do niej słynny Ignacy Książek. Czyli chodząca historia Cracovii i w ogóle piłkarstwa krakowskiego. On mnie wypatrzył na Błoniach i powiedział: - chodźcie we dwójkę, z bratem. No to przyszliśmy i graliśmy w juniorkach, ale wcześniej podawaliśmy piłkę. Nigdy nie dostaliśmy się choćby do drugiej drużyny juniorów, konkurencja była szalona. Wpoitem kolegom z „Andrusów”, że Cracovia to najwspanialszy klub na świecie. Jeden jedyny. Trzech i tak kibicowało za Wisłą. Ale czterech było za Cracovią. Czyli wynik

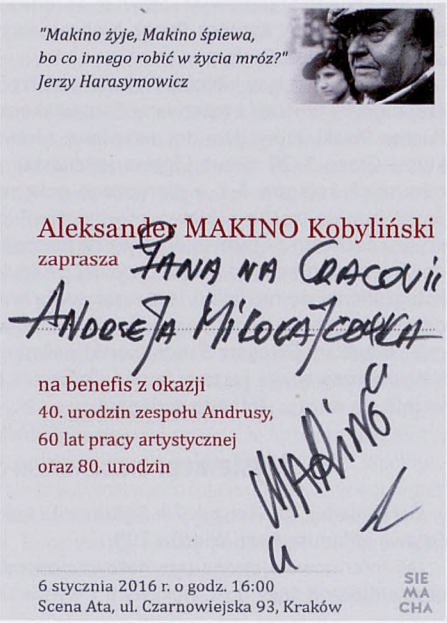
Trzy jubileusze „Makino”

był jak najbardziej prawidłowy... - odpowiedział „Makino” w swoim stylu.

- A skąd w sercu Cracovia? - Przecież urodziłem się blisko stąd, a mieszkam prawie na stadionie. Parę kroków od niego, przy „Placu na Stawach”. Tam wszyscy kibicują za Cracovią, dzielnica jest jakby wymarła, kiedy „Pasy” grają mecz. I ten słynny plakat, jaki zrobił Jan Kurkiewicz na 60-lecie Cracovii (gdzie Paweł Żmudka pisze na płocie „Cracovia Pany”) ma jak najbardziej związek z hymnem Cracovii, który skomponowałem wiele lat temu - przypomniał tym, którzy tkwią w błędnym przeświadczeniu, że istnieje tylko najnowsza wersja...

„Makino”... Bard Krakowa, a zwłaszcza Zwierzynca. „Krakus” z krwi i kości. Kandydat do miana „Krakowianin 2015” w niedawno rozpiętym plebiscycie „Dziennika Polskiego”. „Przez lata nie zmienił stylu, co cenne w popkulturowym świecie. Aleksander „Makino” Kobyliński jest stałym punktem odniesienia w Krakowie, który się zglobalizował i stał miastem kosmopolitycznym” - cennie zauważył ks. Andrzej Augustyński.

Ad multos annos, drogi Jubilacie!
(JC)





Kraków zwycięski!

Kolegium Sędziowskie Kraków wygrało IV turniej arbitrów piłkarskich w Limanowej. W zawodach przeprowadzonych 9 stycznia br. w hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 wzięły udział reprezentacje KS z Brzeska, Nowego Sącza, Wieliczki, Gorlic, Limanowej, Myślenic, Nowego Targu, Wadowic i Krakowa.

W finale Kraków pokonał po jednostronnym meczu Gorlice 4-0. Trzecie miejsce przypadło Wadowicom, które zwyciężyły Wieliczkę 2-0. Piątą

lokataę wywalczył Nowy Sącz, wygrywając z Limanową w rzutach karnych 4-3. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym

2-2. Siódme miejsce zajęto Brzesko, które pokonało Myślenice 1-0, dziewiąte - Nowy Targ.

Królem strzelców turnieju został Tomasz Śmierciak (Limanowa), najlepszym bramkarzem - Bogusław Bożek (Gorlice) a najlepszym zawodnikiem z pola - Maciej Górski (Kraków).

Zwycięska drużyna z Krakowa wystąpiła w następującym składzie: Marcin Oszczypała (bramkarz), Rafał Pąchalski (kapitan), Łukasz Szymczyk (3 gole), Marcin Cieplý, Sebastian Mazanek (3), Tomasz Biela (3), Maciej Górski (3), Marcin Mieszczak (3), Jakub Boligłowa (3), Bartosz Pałetko (2). Funkcję trenera pełnił Łukasz Ociecek, zaś kierownika Łukasz Mnich. **(JN)**

Mecze noworoczne

Kraków: CRACOVIA - CRACOVIA II 3-1 (1-0)

Gole: Kapustka 17, Budziński 25, Sandomierski 39 (karny) - Pawlusiński 33. Sędziował Sławomir Steczko. Widzów 2847.

CRACOVIA: Sandomierski - Wójcicki, Polczak, Rymaniak, Jaroszyński, Dąbrowski, Cetnarski, Zejdlar, Kapustka, Zjawirski, Budziński oraz Szewczyk, Wdowiak, Argasiński.

CRACOVIA II: Stępniewski - Słowiak, Studnicki, Moskal, Duszyk, Poznański, Jeż, Szymczak, Kotwica, Panek, Kiezbak oraz Krasuski, Surma, Pawlusiński, Chochołek, Ceglarczyk.

Prawie trzy tysiące kibiców przyszło obejrzeć treningowy mecz pierwszej drużyny Cracovii z rezerwami. Sympatykom „Pasów” zaprezentowano Puchar Polski, który dwa dni wcześniej zdobyli hokeiści krakowskiego klubu. Grano 2x20 minut. Ligowa jedenastka pewnie pokonała swoich młodszych kolegów 3-1, a pierwszego gola strzelił Bartosz Kapustka. - Śmieliśmy się trochę z „kłatwy noworocznej” (strzelec pierwszej bramki szybko odchodzi z Cracovii), ale... jak na początku meczu miałem sytuację do strzelenia bramki to muszę przyznać, że szukałem lepiej ustawionego kolegi. Wtedy się nie udało, lecz zaraz padła bramka i nie uchroniłem się od tego - żartował Kapustka rzed kamerą Terazpasy.TV. Na listę wpisał się m.in. bramkarz Grzegorz Sandomierski pewnie wykorzystując rzut karny. Kibiców rozgrzewał jeszcze Dawid Cetnarski, który w drugiej odsłonie wcielił się w rolę... lotnego golkipera.

Myślenice: ORZEŁ - DALIN 0-2 (0-1)

Gole: Madej 32, Pietrzyk 74. Sędziowali: Łukasz Żarski oraz Krzysztof Salawa i Mariusz Rydz. Widzów 200.

Jak informowała strona internetowa gospodarzy, siódme noworoczne derby Myślenic były dość ciekawym i wyrównanym widowiskiem. Szalę

zwycięstwa na swoją korzyść przechylił zawodnicy Dalinu, wygrywając 2-0, chociaż również Orzeł miał swoje sytuacje i mógł pokusić się o sprawienie niespodzianki.

Licznie przybyła publiczność oraz zawodnicy najpierw wysłuchali noworocznych życzeń od burmistrza Macieja Ostrowskiego, a następnie on sam dokonał pierwszego oficjalnego kopnięcia piłki w roku 2016. Już w pierwszych minutach znakomitą okazję miał Michał Górka. Później po dośrodkowaniu z lewej strony z woleja strzelał Krzysztof Żak.

Na te sytuacje Orłowców ze strony Dalinu dwukrotnie odpowiedział niebawem Dawid Kałat. Orłowcy natomiast znów zagrozili po indywidualnej akcji Mateusza Sabaty. Również o celność można było się tylko przyczepić w silnej próbie Krzysztofa Pyzio. Skuteczniej za to zachował się Jakub Madej, który huknął lewą nogą, a Marek Pajka nie zdołał sparować tego uderzenia. Jeszcze przed przerwą powinien wyrównać Mariusz Kasperek.

W drugiej połowie Orłowcy dążyli do odrobienia strat, ale wciąż nie mogli przełamać strzeleckiej niemocy. Szczęścia próbowali między innymi Dariusz Ślusarz i Michał Górka. Ta sztuka udała się natomiast znów rywalom, którzy w dość kuriozalnych okolicznościach zdobyli drugiego gola.

Tarnów

Tradycyjnie już piłkarze Tarnovii - obecni oraz ci, którzy grali przed wieloma laty - rozegrali noworoczny mecz. Spotkanie ostatecznie zakończyło się zwycięstwem Kawalerów, którzy pokonali Żonaty 3-1. Pierwszą bramkę w Nowy Rok zdobył o godzinie 12.22 Mateusz Rzońca. Na boisku pojawili się oprócz obecnych zawodników m.in. Artur Prokop, Wacław Maciosek, Tomasz Juszczyk, Kazimierz Kapustka (ojciec Bartosza Kapustki), Marcin Gąsior, Kamil Wilk, Janusz Surman, Marek Nalepka.

Także Ciężkowianka aktywnie wkroczyła w Nowy Rok. Punktualnie o godz. 12.00 na obiektach TKKF Pogórze spotkała się liczna grupa, która w sposób aktywny postanowiła uczcić nadejście nowego roku, rozgrywając mecz piłki nożnej. Pierwszego gola w 2016 roku strzelił Rafał Galas.



Zamiast dogrywki

Krakowski poligon

Z przymiarek do marcowego meczu z Chorwatami wyszły nici, ale zapewne nikt tego w Krakowie nie żałuje. Bo mamy zmianę na lepsze, choć z pozoru na to nie wygląda. Chorwatów zastąpiła Litwa, o niższych notowaniach w rankingach. Idzie jednak o termin, zamiast 27 marca na 6 czerwca. Nawet dzieci wiedzą, że zaraz po tej drugiej dacie rozpocznie się EURO 2016. Gdy na stadionie Wisły zabrzmi końcowy gwizdek, już będą się grać silniki czarteru do Francji. W Le Baule będzie zlokalizowana baza „Biało-czerwonych”. Mam pełną świadomość, że to co było wczoraj rzadko przekłada się w sporcie na to, co będzie jutro. Ale nie zawadzi zrekapitulować, jak bywało w przeszłości, gdy Kraków (i okolice) stanowił przed wielkimi imprezami poligon próbnych manewrów.

Lipiec '72, trwają przygotowania do igrzysk olimpijskich w Monachium. W Krakowie składa wizytę rumuński Jiul Petrosani i zostaje odprowadzony z czterobramkowym bagażem. Dwa autografy na liście składa Włodzimierz Lubański, po jednym Grzegorz Lato i „wiślak” Kazimierz Kmiecik. Mija kilka tygodni, dochodzi do ostatniego sprawdzianu. Tym razem na Suchych Stawach w Nowej Hucie. Leje jak z cebra, nastroje są adekwatne do pogody. Bo to budapeszteński Csepel obejmuje prowadzenie. Stan meczu wyrównuje i jednocześnie ustala inny „wiślak”, Antoni Szymanowski. Wbrew przypuszczeniom, wkrótce mamy olimpiadę marzeń. Chłopcy Kazimierza Górskiego wracają „ożłoceni”, choć w przypadku Antka Szymanowskiego wojna o medal dopiero się zaczyna...

Dwa lata później znów na horyzoncie niemieckie stadiony. Ostatnią próbę przed wyjazdem do Murrhardt stanowi chorowski mecz z Malagą, minimalne zwycięstwo jest wymęczone. Znow mnóstwo obaw o losy podopiecznych Górskiego. Choćby z tego względu, że kilka dni przed Malagą podejmowano w Krakowie brukselski Anderlecht. „Fiołki” z Paulem van Himstem na czele odpawiono z kwitkiem, wprawdzie w stylu dalekim od doskonałości, ale i tak znacznie lepszym niż podczas boju z hiszpańskim klubem. Co zatem będzie w mistrzostwach



U źródeł futbolu

Historia zatoczyła krąg

W Porońcu, klubie z Poronina, nastąpiła zasadnicza zmiana. Po pięciu latach pięcia się górę, snucia ambitnych II-ligowych planów, życia na bogato w małopolsko-świętokrzyskiej III lidze, drużyna wraca tam, skąd wyruszyła na podobój regionalnego futbolu. Tym samym historia zatoczyła krąg. Ponoć zawsze tak czyni. Tym razem, niestety, promień koła okazał się niewielki, podobnie jak epizodyczny obwód.

Przed kilku dniami do Małopolskiego Związku Piłki Nożnej dotarła korespondencja z Poronina, informująca o wycofaniu drużyny Porońca z rozgrywek III ligi małopolsko-świętokrzyskiej sezonu rozgrywkowego 2015/2016. W stosownym piśmie Zarząd LKS Poroniec stwierdził, że „podjął decyzję o wycofaniu drużyny seniorów (...) ze względu na trudną sytuację finansową klubu. Klub nie ma możliwości, aby finansować udział zespołu LKS Poroniec w rundzie wiosennej 2016 r. w w/w rozgrywkach”. Czyli kasa się skończyła. Tyle, i aż tyle.

Jeszcze w sezonie 2010/2011 Poroniec grał w podhalańskiej klasie „A”. Ten poziom rozgrywek uchodził w Poroninie za standard w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. Do naturalnych rywali piłkarzy Porońca należały zespoły z sąsiedztwa: z Czarnego Dunajca, Waksmundu, Ludźmierza, Jabłonki, Tyłmanowej... Się grało, było OK!

Pięć lat temu, zimą sezonu 2010/2011, rodzina Pawlikowskich zaczęła finansować A-klasowy wówczas zespół. W nieco senny, stabilny dotąd Poroniec zaszczerpiono pokaźną dawkę energii. I tak rozpoczął się marsz ku futbolowemu szczytom. Pół roku później świętowano awansu do ligi okręgowej. Po kolejnym sezonie dokopano się IV-ligowych zaszczytów, wreszcie w 2013 czczono pierwszy w historii awans klubu do III ligi. Po drodze Poroniec ustrzelił trzykrotnie Pucharu Podhala.

III-ligowy poziom nie zaspokajał ambicji Józefa Pawlikowskiego Bulcyka. Po średnio udanym debiucie w sezonie 2013/2014 w Poroninie zdecydowano się podjąć walkę o wyższe, II-ligowe cele. Ambitne wyzwanie postanowiono zrealizować przy pomocy sprawdzonych graczy z ligową przeszłością. Do Poronina sprowadzono zatem bramkarza Marcina Cabaja (Cracovia, Sandecja), Sebastiana

świata? Ano same przyjemności mundialowe. Srebrny medal uradował wszystkich, a na styl nikt nie narzekał. Przeciwnie, był nim szczerze zachwycony...

Miejscem kolejnej olimpiady po Monachium był Montreal. Wcześniej znów zahaczono o Kraków, jakże by inaczej. Kiedy w meczu pada grad bramek niby nie ma powodów do narzekań. W spotkaniu z Vojvodiną Nowy Sad z polskiej strony tę normę goli wykonano z naddatkiem. Bramkarz przeciwników kapitulował aż czterokrotnie. Sęk jednak w tym, że nasz golkeeper identycznie. Co będzie na olimpiadzie, skoro takie dziury w obronie? One istotnie były, co obnażyła reprezentacja NRD. Na szczęście, dopiero w finale. Choć nigdy nie należeliśmy do potentatów, dochodzi do szokującej reakcji. „Srebro” nikogo nie cieszy, nad Górkim gromadzą się czarne chmury. Słynny trener nie wytrzymuje tej presji, składa rezygnację. Zanim do niej odchodzi, Górski jeszcze zdąży życzyć następcom, aby ponosili podobne „klęski” jak on w Montrealu...

Nikt jeszcze nie wie, że dopiero szesnaście lat później „Biało-czerwoni” znów zagrają w olimpijskim finale. Wyjdą na murawę Camp Nou w Barcelonie i po dramatycznej walce przegrają z Hiszpanami. Ten medal już jest naprawdę ze skazą, na afisz wchodzi sprawa doping. Druga różnica dotyczy osoby trenera. Górskiego kochał każdy, przynajmniej do powrotu z Montrealu. Z Januszem Wójcikiem sprawa wygląda inaczej, poza wytwornością stołecznych salonów mało kto go lubi. Jest ponad miarę pewny swego, butny, ma wiele z cwaniaka. Nikt natomiast nie neguje, że olimpijska drużyna gra jak z nut. Daje nadzieję w odrodzenie polskiej piłki, jak się okaże niestety płonną. Z małopolskiej perspektywy pamięta się o bezpośrednio poprzedzającym wyjazd do Barcelonie egzaminie w Myślenicach. Na stadionie Dalinu „olimpijczycy” po przeciętnej grze pokonują Egipt w rozmiarach najmniejszych z możliwych.

Powyższe zestawienie, ani trochę nie aspirujące do specyfikacji, tchnie nutką optymizmu dla Adama Nawatki. Kraków (i okolice) jako poligon doświadczalny wprawdzie nie dawał gwarancji na zwycięstwa w grach kontrolnych, ale jako fragment całości swoje robił. Przed Monachium, raz jeszcze Monachium, Montrealem i Barceloną. Bo później było dobrze, albo świetnie. Dosłownie na medal. Jeszcze jedna powtórka jak najbardziej wskazana...

JERZY CIERPIATKA

Leszczaka (Wista Kraków, Garbarnia), Artura Prokopa (Hutnik, Górnik Zabrze, Termalica Bruk-Bet), Piotra Madejskiego (Hutnik, Górnik Zabrze, Miedź Legnica), Rafała Gadzinę (Kolejarz Stróże, Limanovia), Pawła Nowaka (Cracovia, Garbarnia), Bartłomieja Piszczka (Garbarnia, Stal Stalowa Wola, Termalica Bruk-Bet), Janusza Wolańskiego (Szczakowianka, Górnik Łęczna, Jagiellonia, Polonia Bytom, ŁKS, KSZO). Tak naprawdę o klubie z Poronina zrobiło się głośno w kraju, za sprawą głośnych transferów: Macieja Żurawskiego i kilka miesięcy temu Marcina Malinowskiego.

Tak masowe sprowadzanie zawodników, w większości graczy z pokaźnym bagażem, skutkowało znaczącym podwyższeniem średniego wieku zespołu oraz zwielokrotnionym budżetem na apanaż dla drużyny. Mimo znaczących nakładów, konkretnych sportowych efektów niełatwo się było dopatrzeć. O ile w ubiegłym roku Poroniec o jeden punkt przegrał walkę o grę w barażach o II ligę z Wisłą Sandomierz, o tyle w bieżących rozgrywkach szło zespołowi jak po grudzie. Rundę jesienią obecnego sezonu piłkarze z Poronina zakończyli na 12. miejscu. Zainteresowanie klubem systematycznie spadało. Po kilku latach tłu- stych na horyzoncie pojawiły się chude w momencie, gdy główny i tak naprawdę jedyny sponsor klubu, rodzina Pawlikowskich Bulcyków, podjęła decyzję o wycofaniu się z finansowania klubu na taką skalę jak dotychczas. Czar prysnął. Armia zaciężna piłkarzy otrzymała karty do ręki. Dalszy los drużyny, zdaniem wiceprezesa Jakuba Pawlikowskiego Bulcyka, jest dziś niepewny. I choć wycofanie się z rozgrywek skutkuje degradacją o dwie klasy rozgrywkowe, to nie ma pewności, że od nowego sezonu Poroniec wystartuje w „okręgówce”. Jeśli nie znajdzie się nowy sponsor, to z samych dotacji gminnych wielosekcyjny klub nie będzie w stanie funkcjonować. Piękny epizod prysnął niczym mydlana bajka.

Papierowy tygrys, kolos na glinianych nogach, wielkie rozczarowanie - to tylko niektóre z określeń, jakie można odnieść do postawy Porońca. Drużyna z Poronina przywołuje moc negatywnych skojarzeń. Wielka piłka na Podhalu, bez baczenia na koszty, nawet dla multimilionera okazała się nie do utrzymania. Nie po raz pierwszy. Panowie Pawlikowscy Bulcyk to kolejni bogaci ludzie, którzy na piłkę mocno się sparzyli. Potwierdziła się stara prawda, że futbol to specyficzny biznes, dla ludzi cierpliwych, sprawdzających się na długim dystansie. Wpompowanie góry pieniędzy nie oznacza automatycznie sukcesu, a często wręcz regres. Oparcie drużyny na zawodnikach z nazwiskami, będących już po drugiej strony kariery, nie zdaje egzaminu. Tę oczywistą wiedzę postanowili po raz kolejny zweryfikować w Poroninie. Prawda okazała się prawdziwa!

JERZY NAGAWIECKI

XII Mistrzostwa Limanowskiego PPN

Prawie 100 drużyn ponad 1000 zawodników

XXII halowe Mistrzostwa Limanowskiego PPN 2015 roku zakończone. Startowała rekordowa ilość 98 drużyn. Na parkiecie hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych nr-3 w Limanowej wystąpiło ponad 1000 młodych piłkarzy.

SKRZATY. Najlepszą drużyną został MUKS Halny Kamienica. Drugie miejsce przypadło AP Mam Talent, a trzecie dla LKS Mordarka. Królem strzelców został zawodnik Mordarki Mateusz Kęsa – 9 goli, najlepszym bramkarzem wybrano Kornela Króla (Halny).

ŻAKI. Najlepszą ekipą okazała się drużyna AP Limanovia I, która w finale pokonała AP Bonito II 5-0. 3. miejsce wywalczył Sokół Stąpnie, czwarte Orkan Niedźwiedź. Najlepszym strzelcem turnieju został Jakub Plata - 16 goli, a najlepszym bramkarzem - Konrad Golonka (obaj AP Limanovia).



Turniej w Pleśnej ze św. Mikołajem w tle

W hali sportowej w Pleśnej k. Tarnowa rozegrany został III Międzynarodowy Turniej Mikołajkowy. Impreza uzyskała honorowy patronat członka Zarządu Województwa Małopolskiego Stanisława Sorysa oraz wiceprezesa PZPN Romana Koseckiego, który wraz ze swoją drużyną zagościł w Pleśnej. Na parkiecie zmierzli się ze sobą młodzi zawodnicy z rocznika 2003.

Najlepszą drużyną III Turnieju został GKS Katowice, w finale pokonując KAC Jednotę Koszyce. Brązowy medal przypadł chłopcóm z Wisły

Kraków. W turnieju wystąpiło 12 drużyn reprezentujących 4 województwa: Małopolskę, Podkarpacie, Śląsk i Mazowsze, a także dwa zespoły



MŁODZICY. Rywalizację wygrał MUKS Halny Kamienica, który pokonał w finale Sokół I Stąpnie. W meczu o 3. miejsce KS Tymbark zwyciężył MKS Limanovia. Klasyfikację na najlepszego strzelca wygrali: Dominik Faltyn (Halny Kamienica) i Michał Bolsega (Sokół Stąpnie) po 8 goli, a najlepszym bramkarzem wybrano Eryka Mrówkę (Halny Kamienica).

ORLIKI. Najlepsza okazała się Dobrzanka Dobra, która w finale pokonała KS Tymbark. Trzecie miejsce przypadło drużynie MUKS Halny Kamienica. Królem strzelcem został Paweł Kłodziej - 10 goli, a najlepszym bramkarzem Karol Lach (obaj Dobrzanka).

TRAMPKARZE. W finale MKS Limanovia I pokonała Sokół I Stąpnie 1-0. W meczu o 3. miejsce Sokół II Stąpnie wygrał z Krokusem Przyszowa 4-3. Królem strzelców został Wojciech Jędrzejek (MKS Limanovia I) - 8 goli, najlepszym bramkarzem wybrano Marcina Gruclę (Sokół I Stąpnie).

JUNIORZY MŁODSI. Triumfowała świetnie prezentująca się Zalesianka Zalesie. Na drugiej pozycji uplasował się KS Tymbark, a na trzecim zmagania zakończył Krokus Przyszowa. Najlepszym strzelcem został Łukasz Nawalaniec - 12 goli (Krokus Przyszowa), a najlepszym bramkarzem Paweł Jaworski (Zalesianka Zalesie).

JUNIORZY STARSII. Najlepszy był MKS Limanovia. Drugie miejsce zdobyła Laskovia Laskowa, trzecia lokata przypadła Dobrzance Dobra. Najlepszym strzelcem został zawodnik KS Tymbark - Sławomir Porębski - 11 goli, a najlepszym bramkarzem wybrano Pawła Kryjomskiego (Laskovia).

Dwie pierwsze drużyny w każdej kategorii wiekowej zakwalifikowały się do Mistrzostw OZPN w Nowym Sączu.

naszych sąsiadów zza południowej granicy, co przysłużyło imprezie międzynarodowy charakter.

Końcowa klasyfikacja: GKS Katowice, KAC Jednota Koszyce, Wisła Kraków, Kosa Konstantin, Krakus Nowa Huta, Igłopol Dębica, DAP Dębica, Okocimski Brzesko, UKS 6 Jasto, Tarnovia, Partizan Bardejov i UKS Gryf Pleśna.

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznany został Denis Ficzar z KAC Jednota Koszyce, królem strzelców Aleksander Buksa z drużyny „Białej Gwiazdy” - 11 trafień, w bramce najpewniej czuł się Marcel Głagla z katowickiego GKS-u.

Głównym inicjatorem imprezy był Tomasz Włodek. Organizacyjnego wsparcia udzielili: UKS „Gryf” Pleśna, Urząd Gminy Pleśna - Centrum Kultury, Sportu i Promocji, SP i Gimnazjum w Pleśnej oraz miejscowa OSP.

(JN)

Celem Kęty

143 zespołów wzięły udział w cyklu turniejów halowych młodzieży organizowanych przez PPN Wadowice na przełomie 2015/2016. Turnieje były rozgrywane na obiektach w Spytkowicach, Kalwarii, Wieprzu, Świnnej Porębie oraz Tomicach. Rozgrywki wyłoniły finalistów Małopolski Zachodniej (13/14 lutego w Kętach). Organizatorem jest PPN Oświęcim.

Juniorzy Starsi (rocznik 1997 i młodszy): MKS HALNIAK MAKÓW PODHALAŃSKI: Jacek Bobek, Klaudiusz Bryndza, Kacper Burliga, Daniel Chwiłkowski, Maciej Furman, Michał Malina, Tobiasz Sarnicki, Jan Żarnowski, Dominik Tyrała, Hubert Zając. Trener - Jarosław Gąstała.



Juniorzy Młodszy (rocznik 1999 i młodszy): LKS PRZELĘCZ KOSSOWA: Tomasz Cieżadlik, Mateusz Galos, Jakub Gondek, Karol Horąży, Krystian Meres, Bartłomiej Rybarczyk, Jakub Rybarczyk, Tomasz Scańber. Trener - Tadeusz Bryła.



Trampkarze (rocznik 2001 i młodszy): ASTRA SPYTKOWICE: Radosław Bobak, Kordian Grondalczyk, Patryk Kita, Jakub Łabaj, Stanisław Michalec, Wojciech Przejczowski, Radosław Rokowski, Michał Spisak, Mariusz Wilk. Trener - Szymon Rokowski.

Młodzicy (rocznik 2003 i młodszy): AKS BESKID ANDRYCHÓW: Daniel Budka, Jakub Budka, Paweł Dwornik, Mateusz Kanturski, Miłosz Koczur, Kacper Kacprzak, Jakub Mikołajek, Artur Mizera, Dawid Pochopień, Karol Pruchnicki, Oskar Pustelnik, Patryk Pytel, Jakub Rusinek, Julian Wdowik. Trener - Artur Adamus.

(ZS)



Już po raz ósmy w najstarsza w regionie Szkółka Piłkarska Górale Nowy Targ, będąca satelickim klubem Wisły Kraków, była organizatorem turnieju w piłce halowej o Puchar Burmistrza. Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn w składzie z zawodnikami urodzonymi w 2003 i młodszymi.



O Puchar Burmistrza

Po spotkaniach w grupach, w półfinałach Harnasie Tymbark zwyciężyli Dunajec Ostrowsko 3-0, a Sandecja wygrała z Góralami. W meczu o „brąz” Górale rzutem na taśmę pokonali Dunajec 2-1. Równie zacięte było starcie finałowe, w którym Sandecja, wzięła rewanż za grupową przegraną z Tymbarkiem, wygrała 2-1 i w pełni zastużenie sięgnęła po główne trofeum.

Królem strzelców turnieju z liczbą ośmiu goli został Konrad Majerski (Sandecja), a najlepszym bramkarzem uznano jego kolega z drużyny, Kacpra Sierotę. Wybrano także najlepszych zawodników każdej z drużyn. Byli to: Szymon Zygmunt (Sandecja Nowy Sącz), Wojciech Urbański (KS Tymbark), Kacper Korczak (Górale I Nowy Targ), Kornel Domalik (Dunajec Ostrowsko), Dawid Grzesiak (Garbarnia Kraków), Dawid Wassermann (Krakus Nowa Huta), Marek Hamrak (FAM Poprad), Sebastian Woźniak (Górale II Nowy Targ).

Liczne nagrody wręczał burmistrz Nowego Targu, **Grzegorz Watycha**. Jak zwykle na wysokości zadania stanęli działacze Górali, na czele z wiceprezes **Danutą Al-Ani** oraz byłym filarem krakowskiej Garbatni, **Józefem Leśniam**.

1. SANDECJA: Kacper Sierota, Dawid Wiewióra, Bartosz Krok, Szymon Zygmunt, Konrad Majerski, Mateusz Legutko, Kamil Żarnowski, Bartosz Kurzeja, Maciej Wzorek, Eryk Szkred.
2. HARNASIE TYMBARK: Paweł Czopek, Patryk Majda, Konrad Palacz, Michał Palacz, Patryk Sporek, Arkadiusz Śliwa, Kamil Śliwa, Michał Śliwa, Wojciech Urbański.
3. GÓRALE NOWY TARG I: Kacper Szewczyk, Kacper Korczak, Adrian Kulikowski, Michał Hareza, Jakub Gabryś, Michał Garb, Piotr Petryla, Kamil Kuźniar, Filip Paluch.
4. DUNAJEC OSTROWSKO: Kornel Domalik, Adrian Kamiński, Kamil Kamiński, Krzysztof Bryłowski, Artur Skatuba, Kamil Mrozek, Adrian Mrozek, Patryk Potoczak, Adrian Leśnicki, Ksawery Kamiński, Damian Budz.
- 5-8.

KRAKUS NOWA HUTA: Maksymilian Bień, Aleksander Hołda, Kacper Zborowski, Dawid Wasserman, Igor Studziński, Kamil Konieczny, Kamil Zieniak, Jakub Jaworski, Tomasz Lech.

FAM POPRAD: Andrzej Boris, Richard Balis, Radosław Rodak, Marek Hamrak, Alex Adamcik, David Katona, Samuel Paulo, Richard Rucka, Tomas Sumraj, Denis Oravec.

GARBARNIA KRAKÓW: Krzysztof Guzik, Damian Derenda, Adrian Derenda, Jakub Gój, Paweł Płonka, Marcin Olejniczak, Michał Januszewski, Dawid Grzesiak, Bartosz Gębala, Michał Kądos, Dawid Głowczyk.

GÓRALE NOWY TARG II: Piotr Zaremba, Kacper Gacek, Tobiasz Wosidlak, Robert Kacica, Florian Giżewski, Markus Malinowski, Mateusz Głodziak, Józef Piszczek, Sebastian Woźniak, Antoni Bobrowski.

MACIEJ ZUBEK
Fot. ZBIGNIEW KRAUZOWICZ

W trzecim odcinku niniejszego cyklu przedstawiliśmy chronologię wydarzeń prowadzących do powołania Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Okręgowego Związku w Krakowie. Przypomnieliśmy najważniejsze etapy: 15 czerwca 1919 – reaktywowanie po wojennej przerwie Związku Polskiego Piłki Nożnej na były zabór austriacki, w ramach którego prowadzono intensywne przygotowania do powołania ogólnopolskiej centrali futbolowej. Ambitny plan ziścił się 20-21 grudnia 1919 w Warszawie, w trakcie zjazdu założycielskiego PZPN. W obradach uczestniczyło 31 klubów. Dominacja działaczy galicyjskich nikogo dziwić nie mogła. PZPN okazał się wierną kopią galicyjskiego ZPPN, a działaczami PZPN zostali byli sternicy ZPPN. Prezesem nowej organizacji wybrano prezesa Cracovii dr Edwarda Cetnarowskiego, wiceprezesami zostali: dr Jan Weyssenhoff (Wista) - przewodniczący Wydziału Gier) i kpt. Józef Szkolnikowski (Wista). Siedzibę PZPN zlokalizowano w Krakowie.

Niespełna dwa miesiące później, 15 lutego 1920, odbyło się zebranie inauguracyjne Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pierwszy Zarząd KOZPN-u utworzyli: prezes Ludwik Żeleński oraz Józef Szkolnikowski, Wacław Wojakowski, Jan Weyssenhoff, Tadeusz Synowiec i Ignacy Rosenstock oraz wkrótce Aleksander Dembiński, w większości prominentni członkowie kierownictwa PZPN.

Polska, czyli jaka?

PZPN, ogólnokrajowa organizacja piłkarska, obszarem swego działania objęta – co oczywiste – całą Polskę. Jednak tenże obszar u progu 1920 roku był daleki od sprecyzowania. Wprawdzie przyjęło się uważać dzień 11 listopada 1918 za datę odzyskania niepodległości Polski, niemniej po 123 latach niebytu określenie granic nowej państwowej struktury do łatwych nie należało. O owe granice trzeba było toczyć polityczny i militarny bój. Polityczny obraz wyłaniał się podczas obrad paryskiej konferencji pokojowej, trwającej od 18 stycznia 1919 do 21 stycznia 1920; militarny ukształtował się w wyniku powstań śląskich (1919-1921), powstania wielkopolskiego (1918-1919), walk z Ukraińcami w Galicji Wschodniej, wyprawy wileńskiej generała Lucjana Żeligowskiego (1920) i wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920). O ostatecznym przebiegu granic na zachodzie i północy zdecydowały plebiscyty

na Śląsku oraz Warmii i Mazurach (1920-1921) przeprowadzone pod nadzorem Ligi Narodów i zakończone niepomyślnie dla Polski. Granicę południową, z Czechosłowacją, ustalono arbitralną decyzją wielkich mocarstw, wschodnia została wynegocjowana w trakcie rozmów pokojowych w Rydze zakończona traktatem podpisanym 18 marca 1921.

Niestabilna sytuacja polityczna, długimi okresami wojenna, wpływała w sposób oczywisty na futbolową organizację. Ambitnych planów nie udawało się realizować. Najważniejsze wyzwanie – uczestnictwo w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii, przeszło Polakom

Związek ogólnopolski czyli... krakowski

Korzenie Polskiego oraz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej sięgają głębiej niż się to powszechnie uważa. Organizacja, którą należy uznać za naturalną poprzedniczkę PZPN i MZPN, powstała na terenie Galicji, w monarchii austro-węgierskiej w roku 1911 pod nazwą Związek Polski Piłki Nożnej. W roku 2016 przypada 105. rocznica powstania ZPPN. Na łamach „Futbolu Małopolski” kontynuujemy cyklu artykułów przybliżających najważniejsze wydarzenia z dziejów piłkarskiego stowarzyszenia z Polską, Krakowem i Małopolską w nazwie.

koło nosa, ze względu na toczoną w tym czasie wojnę z bolszewicką Rosją. Na nic się zdały przygotowania teamu olimpijskiego, prowadzone w Krakowie przez amerykańskiego kapitana George'a Burforda, z głównym udziałem zawodników klubów krakowskich i lwowskich, zbiórki funduszy na wyjazd, darowizny, nigdy nie spłacone zobowiązania... Podobny los spotkał pierwsze rozgrywki o mistrzostwo kraju roku 1920. Ilustrowany Kuryer Codzienny z 23 sierpnia 1920 informował: „Z powodu obecnej sytuacji naszego państwa, z powodu tego, iż wszyscy sportsmeni nasi służą w wojsku, gry o mistrzostwo Polski nie dojdą najprawdopodobniej w tym roku do skutku. PZPN jeszcze nie zajął co prawda swego stanowiska w tym kierunku najprawdopodobniej dlatego, że Zarząd jego zdekompletowany skutkiem powołania pod broń niemal wszystkich jego członków”.

Pierwszym mistrzem Cracovia

Uzariania swej działalności PZPN zdecydował się na wyłanianie najlepszej drużyny Polski dwustopniową metodą: na wiosnę w pięciu

piłkarskich okręgach: (krakowskim, lwowskim, łódzkim, poznańskim i warszawskim), jesienią zaś w turniej finałowy. W roku 1920 jedynie w okręgu krakowskich wyłoniono zwycięzców. W klasie „A” mistrzem została Cracovia pozostawiając w pokonanym polu Wistę, Makabi i Jutrzenkę. Mistrzostw z wiadomych względów nie dokończono. Na rzeczywistą, pełną rywalizację przyszło czekać do 1921.

Wiosną roku 1921 piłkarze „Pasów” znów zdominowali rozgrywki w krakowskiej klasie „A”. W sześciu meczach zdobyli komplet punktów i awansowali do finałów mistrzostw kraju, gdzie przyszło im mierzyć się z Pogonią Lwów, Wartą

Poznań, Polonią Warszawa i Łódzkiem KS-em. W finałowej rozgrywce, podobnie jak w krakowskiej, rywale nie byli w stanie sprostać Cracovii. „Pasy” zdobyły tytuł mistrza kraju w imponującym stylu. Nie przegrały żadnego meczu z 14 spotkań rozegranych na drodze do tytułu: 13 razy wygrały, raz zremisowały z Wartą Poznań (2-2), przy czym pamiętać warto, że w owym meczu krakowianin Ludwik Gintel na minutę przed końcem meczu nie wykorzystał rzutu karnego. Wyczyn Cracovii to niepobity do dziś rekord.

Podstawowy skład drużyny pierwszego mistrza Polski stanowili (ustawienie 1-2-3-5): bramkarz Stefan Popiel; obrońcy: Stefan Fryc i Ludwik Gintel; pomocnicy: Stanisław Cikowski, Zdzisław Styczeń, Tadeusz Synowiec (rez. Zygmunt Chruściński); napastnicy: Józef Kałuża, Stanisław Mielech, Adam Kogut, Bolesław Kotapka, Leon Sperling. Trenerem zespołu był Węgier Imre Pozsonyi.

Szczególny rok 1921

W polskim futbolu rok 1921 uznać należy za szczególny z co najmniej czterech powodów. Po pierwsze poddano praktycznej

weryfikacji oryginalny, dwustopniowy system rozgrywek. Będzie obowiązywać w kolejnych latach, w tzw. krakowskim okresie PZPN. Po drugie wyłoniono pierwszego mistrza kraju - Cracovię. Dwa kolejne powody owej wyjątkowości były następujące: rozegranie pierwszego oficjalnego meczu reprezentacji Polski oraz powołanie w Krakowie, przez ludzi środowiska futbolowego, gazety „Przegląd Sportowy” – organu Krakowskiego ZPN a następnie także Polskiego ZPN.

Pierwszy oficjalny mecz między państwowy piłkarska reprezentacja Polski rozegrała 18 grudnia 1921 na stadionie Hungaria w

Narodziny „Przeglądu Sportowego”

Dynamicznie rozwijająca się piłka nożna wymagała merytorycznego i promocyjnego wsparcia medialnego. Ową potrzebę dostrzegli wybitni działacze polskiego i krakowskiego Związku Piłki Nożnej: inż. Ignacy Rosenstock, J. Billig, Aleksander Dembiński, Józef Szkolnikowski, Leon Gleissner i Tadeusz Synowiec. W sobotę, 21 maja 1921, ukazał się pierwszy numer tygodnika „Przegląd Sportowy”. Redakcja mieściła się w kamienicy przy ul. Grodzkiej 1. W winiecie pierwszego numeru widniała informacja, iż „PS” jest organem krakowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej. Od wydania nr10, z 23 lipca 1921, Przegląd pełnił rolę oficjalnego organu Polskiego Związku Piłki Nożnej i równocześnie czterech piłkarskich związków okręgowych – krakowskiego, warszawskiego, łódzkiego i lwowskiego. Na str. 5, liczącego 12 kolumn periodyku, ukazała się notatka następującej treści: „Zarząd Polskiego Związku

Piłki Nożnej na posiedzeniu w d. 14 lipca uznał nasze pismo za swój organ oficjalny. Uchwały i komunikaty PZPN będą umieszczane na str. 2 naszego pisma stanowiącej „działu urzędowy” tak PZPN jak i czterech Związków Okręgowych Piłki Nożnej”. W marcu 1925 wydawca „PS” – spółka „Gebethner i Wolff” – przeniosła redakcję gazety do stolicy.

Przenosiny do Warszawy

Obowiązujący w krakowskim okresie PZPN system rywalizacji o mistrzostwo kraju miał swoje istotne ograniczenia. Niestabilność była pochodną gwałtownego rozwoju dyscypliny w młodym państwie polskim. W 1922 utworzono kolejne trzy Okręgowe ZPN: Górnośląski, Lubelski i Wileński, w związku z tym powiększono liczbę drużyn walczących o mistrzostwo Polski na szczeblu centralnym z 5 do 8 oraz utworzono dwie grupy eliminacyjne: północną i południową. Tytuł przypadł Pogoni Lwów. Mistrzostwo okręgu krakowskiego zdobyła Cracovia.

W 1923 najlepszą drużyną kra-

kowski ZPN-u okazała się Wista. „Biała Gwiazda” dotarła do finałowej rozgrywki o mistrzostw kraju, gdzie spotkała się z Pogonią ze Lwowa. Ostatecznie, w dodatkowym spotkaniu rozegranym w Warszawie, Pogoń pokonała Wistę 2-1. W kolejnym roku odstąpiono od rozgrywania Mistrzostw Polski ze względu na przygotowania reprezentacji do występów na IO 1924 w Paryżu.

26 maja 1924 reprezentacja Polski zadebiutowała na wielkiej światowej imprezie – Letnich Igrzyskach Olimpijskich. W Paryżu Polacy rozegrali zaledwie jedno spotkanie, ulegając w rundzie eliminacyjnej na Stade Bergère Węgrom 0 -5. Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Wiśniewski (Wista) – Cyl (ŁKS), Fryc (Cracovia) – Spoida (Warta Poznań), Cikowski (Cracovia), Styczeń (Wista) – W. Kuchar, Batsch (obaj Pogoń Lwów), Kałuża (Cracovia), Reyman (Wista), Sperling (Cracovia). Trenerem był Węgier Gyula Biró. W dwóch kolejnych latach mistrzowska korona przypadła Pogoni Lwów.

Hegemonia Krakowa w zarządzaniu polską piłką nożną została po raz

pierwszy podważona podczas Walnego Zjazdu PZPN w marcu i kwietniu 1925. Wówczas to podjęto dwie sprzeczne uchwały, w marcu o przenosinach siedziby PZPN do Warszawy, natomiast w kwietniu o pozostaniu PZPN w Krakowie do grudnia 1926. Ale na tym nie koniec problemów związanych z zarządzaniem piłkarskimi sprawami. Najważniejszych zastrzeżeń przyczyniał system rozgrywek. Większość okręgów i dużych klubów optowało za ligą. W grudniu 1926 doszło w Krakowie do konferencji porozumiewawczej 13 polskich klubów ze Lwowa, Warszawy, Poznania, Śląska, Łodzi, Torunia oraz Wisty Kraków. Tuż po nowym roku powołano do życia, bez zgody PZPN, ogólnokrajową Polską Ligę Piłki Nożnej. Cracovia nie wsparła ligowej inicjatywy. Dopiero 18 grudnia 1927, podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, PZPN ustąpił i zaakceptował system ligowy. Równocześnie podjęto uchwałę o przeniesieniu siedziby PZPN z Krakowa do Warszawy.

(c.d.n.)
JERZY NAGAWIECKI

ustrzelił kosztem Lecha Poznań efektowny hat trick... Akurat jedyny w karierze, bo zdobywanie bramek nie było domeną Michała. On lubował się w podejmowaniu nieustannych szarż obligatoryjnie kończonych zejściem na lewą nogę. Wielekroć były to szarże skuteczne, przygotowujące grunt pod zadanie przez „Białą Gwiazdę” decydującego ciosu.

Michał Wróbel grał w Wisle przez dekadę. Wraz z kolegami został mistrzem Polski, awansował do reprezentacji kraju, choć tylko epizodycznie. Czy całkowicie wykorzystał potencjał? Podobnie jak w przypadku Skupnika, chyba nie. Ale, śladem starszego kolegi, pozostawił po sobie piękno. A tego nic nie wymaże z pamięci.

(JC)

W iluzjonie Wacława Kłaga (14) „Kiwki” Michała Wróbla

Znakomity krakowski fotoreporter Wacław Kłag od przeszło półwiecza przemierza areny, mistrzowskim kadrem uwieczniając sportowe zmagania. W różnych dyscyplinach, ale głównie piłkarskie. Uznaliśmy, że najwyższa pora skorzystać z bogactwa materiałów archiwalnych zgromadzonych w kolekcji Wacka.

Dziś będzie coś dla estetów, czyli o pięknie. I o skrzydłowych, którzy wdawali się w ryzykowne dryblingi, piłkarskie slalomy między żywymi „tyczkami”, dostarczali niezapomnianych doznań również w sytuacjach, kiedy piłka nie spadała prosto na głowę partnera, ani nie wpadała do siatki. Nawet wtedy jednak było o czym rozprawiać, skoro każdy kibic uwielbia „bajery”. Niekoniecznie z piasków Copacabany.

Kraków od dawna miał szczęście do takich „gierojów”. Fanów Cracovii czarował finezją Janusz Kowalik. Po drugiej stronie rzeki szedł w podobnym kierunku na Ludwinowie Robert Gadocha i to nawet wtedy, gdy jeszcze nie przekroczył wieku juniora. Wista też miała kim się szczycić. Znawcy tematu potwierdzą z pełnym przekonaniem nadzwyczajne predylekcje dryblerskie Huberta Skupnika. Brylował na lewej flance w latach 60., imponując kapitalną techniką zwozów. Dobrych kilka sezonów po zejściu Skupnika z futbolowej sceny na stadionie przy ul. Reymonta pojawił się godny następca. Michał Wróbel.

Zadebiutował w seniorach Wisty w połowie

1976 wyjazdowym meczem z chorzowskim Ruchem. Dokładnie cztery miesiące później, 15 września, dostojnie wjechał w Glasgow do bramki Celtiku. Zostało to ujęte w wierszyku anonimowego autora:

*Myśleli dumni Szkoci
Wista to jest bubel
Ich butę ogołocił
Mister Michał Wróbel.*

Tak się złożyło, że niemal siedząc na walizkach przed wyprawą do Glasgow Wróbel





21

UEFA

UNDER-21

Championship®

ROK 2009: mistrzem Niemcy

**Finał: 29/06/2009 Malmö:
Niemcy - Anglia 4-0**

W rozegranych na terenie Szwecji MME'09 drużyna Niemiec triumfowała w wielkim stylu. W finałowym meczu przeciwko Anglikom gole strzelili: Castro, Özil i Wagner 2. Trener złotej jedenastki, Horst Hrubesch, swój zespół oparł na mocnej defensywie oraz kreatywnym środku pola. Bramkarz Manuel Neuer, obrońcy Mats Hummels, Jérôme Boateng, oraz Sebastian Boenisch, do tego świetni rozgrywający Mesut Özil i Sami Khedira, zapewniali najwyższą futbolową jakość. Wymienieni zawodnicy pięć lat później stanowili trzon drużyny mistrzów świata. Niemcom nie zdołała się przeciwstawić Anglia, mimo że jej coach Stuart Pearce dysponował całkiem mocną ekipą. Joe Hart, Lee Cattermole, James Milner, Mark Noble, Kieran Gibbs, Adam Johnson, Theo Walcott, Micah Richards to dziś uznani zawodnicy czołowych ekip Premiership oraz reprezentanci drużyny Lwów Albionu.

Najlepszym piłkarzem MME'9 został jednak Marcus Berg. Szwedzki napastnik, z 7 zdobytymi bramkami, został supersnajperem wszech czasów ME U-21. Jego drużyna dotarła do strefy półfinałowej. Szwedzi przegrali walkę o finał z Anglikami dopiero podczas seansu rzutów karnych (4-5). Po dogrywce wynik spotkania wynosił 3-3. Do najwartościowszych graczy Trzech Koron zaliczali się ponadto: Martin Olsson, Mattias Bjärsmyr, Ola Toivonen i Rasmus Elm. Podobny wynik zrobili Włosi, wśród których największe wrażenie wywierali Robert Acquafresca i Mario Balotelli.

Reprezentacja Polski U-21 ograniczyła swój udział w MME'09 do fazy grupowej. Drużyna trenera Andrzeja Zamilskiego rozpoczęła rozgrywki w grupie IV w podkrakowskim Zabierzowie, gdzie 22 sierpnia 2007 pokonała Gruzję 3-1. Trafienia zanotowali: Pawłowski, Ćwielong i Majewski, dla gości Ghwinianidze. 7 września w Moskwie Rosja pokonała „Orlęta” 1-0 po голу Kożaanowa. 11 września w Wodzisławiu Śląskim Polska pokonała Kazachstan 1-0, gol: Szymon Pawłowski. 12 października, Włocławek: Polska - Hiszpania 0-2, gole Jurado i Bojan Krkić. 16 października, Toruń: Polska - Rosja 0-1, gol Prudnikow. 16 listopada, Ponferrada: Hiszpania - Polska 3-0, gole: Glik (sam.), Bojan Krkić i Diego Capel. 19 sierpnia 2008 w Akureyri Kazachstan pokonał Polskę 3-0 po golach Nuserbajewa 2 i Kenbajewa. W kończącym roz-

grywki meczu w Mińsku (Białoruś) Polska pokonała Gruzję 5-0, po golach Glika (2), Korzyna (2) i Cetnarskiego.

Trzon polskiej reprezentacji U-21 stanowili: Bartosz Białkowski, Maciej Rybus, Mateusz Cetnarski, Kamil Glik, Jakub Rzeźniczak, Radosław Majewski, Piotr Ćwielong, Kamil Grosicki, Cezary Wilk, oraz zawodnicy z Małopolski: Piotr Polczak (Cracovia), Maciej Korzym i Dawid Janczyk (Sandecja), Michał Pazdan (Hutnik) i Patryk Matecki (Wista).

ROK 2011: mistrzem Hiszpania

**Finał: 25/06/2011 Aarhus:
Hiszpania - Szwajcaria 2-0**

Hiszpania w mistrzowskiej koronie, Juan Mata najlepszym piłkarzem turnieju! W roku 2011 w Danii rozegrano bodaj najlepszy turniej MME. Po raz trzeci w historii rozgrywek złoty medal powędrował do kraju ze stolicą w Madrycie. W finałowym meczu z bardzo solidnie

Edukacja przed Krakowem 2017

Historia MME to blisko cztery dekady zmagania wielkich drużyn i wybitnych piłkarzy. W bojach o mistrzowskie tytuły w kategorii U-21 nabierali futbolowych umiejętności, doświadczenia i klasy, które czyniły z ich zespołów wirtuozów, a ich samych asami światowego futbolu. Zamieszczona poniżej historia mistrzostw (przebieg turniejów od 1978 do 1992 już przedstawiliśmy) przypomina wielkie zespoły, wyśmienitych graczy oraz na ich tle poczynania drużyny w koszulkach z białym orłem na piersiach.

prezentująca się Szwajcaria gole dla zwycięzców zdobyli: Ander Herrera i Thiago Alcántara. Podopieczni trenera Luisa Milli zaprezentowali futbol radosny, ofensywny. Najlepszym strzelcem turnieju został Adrián López. Hiszpania była w tym turnieju nie do pokonania. Poza wymienionymi grali w niej tej klasy zawodnicy co bramkarz David de Gea, obrońcy Javi Martínez, César Azpilicueta, Martín Montoya, żeby wymienić najważniejszych. Szwajcarzy przywieźli na duńskie finały bardzo przyzwoity zespół. Najważniejsze role grali w nim: bramkarz Yann Sommer, obrońcy Jonathan Rossini i Fabian Lustenberger, pomocnicy Fabian Frei i Xherdan Shaqiri oraz napastnicy Admir Mehmedi i Mario Gavranović.

MME roku 2011 były także eliminacjami do turnieju futbolowego IO w Londynie. Europie przydzielono cztery miejsca. Jedno z nich otrzymała Wielka Brytania, jako organizator turnieju. Trzy kolejne zdobyli: Hiszpania, Szwajcaria oraz zdobywcy brązowego medalu Białorusini, którzy w meczu decydującym o trzecim miejscu pokonali Czechów 1-0. Mecz rozstrzygnął gol strzelony pod koniec spotkania przez Jegora Filipienkę. W zespole prowadzonym przez trenera Gieorgija Kondratiewa dobrze spisywali się: bramkarz Alaksandr Hutar oraz Michał Siwakou, Pawieł Niachajczyk, Aleh Wieraciła, Stanisław Drahun.

Wśród Czechów wyróżniał się: bramkarz Tomáš Vaclík, obrońcy: Jan Lecjaks i Marek Suchý, pomocnik Bořek Dočkal oraz napastnik Adam Hloušek.

Trener Andrzej Zamilski prowadził polski zespół U-21 w trzeciej kolejnej edycji MME. Podobnie jak poprzednio nasza drużyna nie odegrała znaczącej roli w rywalizacji w grupie IV. Oto uzyskane wyniki:

9 czerwca 2009, Pruszków: Polska - Liechtenstein 2-0, gole Korzym i Rybus.

4 września, Oviedo: Hiszpania - Polska 2-0, gole: Joselú i Parejo.

8 września, Grodzisk Wielkopolski: Polska - Finlandia 2-1, gole Glik, Grosicki - Pukki.

9 października, Eschen: Liechtenstein - Polska 0-5, gole: Kiełb 2, Matecki 2, Sobiech.

13 października, Kielce: Polska - Holandia 0-4, gole: Van Wolfswinkel 3, Kuiper.

3 marca 2010, Doetinchem: Holandia - Polska 3-2, gole: Biseswar 2, S. De Jong - Cetnarski, Kiełb.

3 września, Pori: Finlandia - Polska 2-0, gole: Hjelm, Mannström.

7 września, Grodzisk Wielkopolski: Polska - Hiszpania 0-1, gol Canales.

Trzon polskiego zespołu stanowili: Wojciech Szczesny - Mariusz Gancarczyk, Kamil Glik, Maciej Sadlik, Adam Marciniak, Grzegorz Krychowiak, Kamil Grosicki, Mateusz Cetnarski, Artur Sobiech, Maciej Rybus, Kamil Wilczek, Jacek Kiełb, Ariel Borysiuk i gracz Wisty Patryk Matecki.

ROK 2013: mistrzem Hiszpania

**Finał: 18/06/2013 Jerozolima:
Hiszpania - Włochy 4-2**

Decydujący mecz, w obecności 29 320 widzów, był godny młodzieżowych mistrzostw kontynentu. W konfrontacji dwóch znakomych jedenastek Hiszpanii i Włoch zwycięstwo odnieśli ci pierwsi. Ozdobą spotkania wieńczącego turniej był występ Thiago Alcántary, strzelca trzech goli. Czwarte trafienie dla Hiszpanów było dziełem Isco. Italia odpowiedziała dwa razy, za sprawą Immobile i Boriniego. Trener Julen Lopetegui triumfował po raz drugi i to w stylu dotychczas niespotykanym. Gracza FC Barcelona, Thiago Alcántara odebrał puchar dla „złotego” futbolisty.

W edycji 2011-13 zespół rozegrał 15 spotkań w ramach MME (eliminacje i finały), 14 wygrał,

jeden mecz ze Szwajcarią zremisował. Strzelił 47 goli, stracił 5. Najczęściej trafiali: Álvaro Morata, Isco, Thiago Alcántara, Álvaro Vázquez, Rodrigo. Poza wymienionymi kluczowe role w zespole pełnili bramkarz David de Gea, Martín Montoya, Cristian Tello, Koke. Z kolei w zespole Italii brylował Marco Verratti, dobrze spisywali się także: Giulio Donati, Ciro Immobile, Lorenzo Insigne, Matteo Bianchetti, Fabio Borini.

W gronie półfinalistów imprezy znalazła się Holandia, która w decydującym meczu o finał uległa Italii 0-1. Młodzieżowy championat potwierdził futbolową klasę Daleya Blinda, Ricardo van Rhijna, Stefana de Vrija, Bruno Martinsa Indi, Kevina Strootmana, Luuka de Jonga, Adama Mahera, Georginio Wijnalduma i Marco van Ginkela. Wszyscy wymienieni mają już za sobą występy w seniorskiej reprezentacji Oranje.

Drugi półfinalista, Norwegia, swoich kluczowych futbolistach miała w osobach Marcusa Pedersena, Harmeta Singha, Magnusa Eikrema, Fredrika Semb Berge i Jo Inge Bergeta.

Polska, pod wodzą Stefana Majewskiego, wylosowała Rosję, Portugalię, Mołdawię i Albanię. Oto rezultaty „Orląt” w grupie VI:

2 września 2011, Koryż: Albania - Polska 0-3, gole: Teodorczyk 2, Borysiuk.

6 września, Kielce: Polska - Rosja 0-2, gole: Kokorin, Czeryszew.

6 października: Rio Maior: Portugalia - Polska 1-1, gole: Pedro Mendes - Kucharczyk.

11 października, Grudziądz: Polska - Albania 4-3, gole: Krychowiak, Klich, Sobiech, Woźniak - Sadiku 2, Balaj.

14 listopada, Wronki: Polska - Mołdawia 0-1, gol: Andronic.

1 czerwca 2012, Tiraspol: Mołdawia - Polska 2-4, gole: Günsari, Chaczaturow - Krychowiak 2, Kupisz, Klich.

6 września, Jekaterynburg: Roska - Polska 4-1, gole: Bibilow, Czeryszew 2, Smołow - Sobiech.

10 września, Gdynia: Polska - Portugalia 0-0.

W 8 rozegranych spotkaniach uzyskaliśmy 11 punktów. W naszym zespole najczęściej grali: bramkarz Łukasz Skorupski oraz Paweł Olkowski, Ariel Borysiuk, Grzegorz Krychowiak, Łukasz Teodorczyk, Artur Sobiech, Arkadiusz Woźniak, Michał Kucharczyk, Tomasz Kupisz a także piłkarz Cracovii Mateusz Klich.

ROK 2015: mistrzem Szwecja

**Finał: 30/06/2015 Praga:
Szwecja - Portugalia 0-0 (karne 4-3)**

Do turnieju w Republice Czeskiej zakwalifikowali się: Czesi, Niemcy, Dania i Serbia, które utworzyły grupę „A” oraz Anglia, Włochy Portugalia i Szwecja. Bez większego ryzyka błędu uprawnione jest stwierdzenie, że to zestaw typowy. Jedynym dysonansem nieobecność Hiszpanii. Faworytem finałów MME wydawała się być Portugalia. Zespół z Półwyspu Iberyjskiego w grupie eliminacyjnej pokonał Anglię oraz zremisował z Włochami i późniejszym finałowym partnerem Szwecją. Duże wrażenie na obserwatorach wywarło szczególnie półfinałowe zwycięstwo Portugalii nad Niemcami 5-0. Na tym etapie rozgrywek Trzy Korony odprawiły z kwitkiem Duńczyków, wygrywając wyraźnie 4-1. MME

w Czechach były równocześnie eliminacjami do turnieju IO w Rio de Janeiro. Europę reprezentować będą półfinaliści MME: Szwecja, Portugalia, Niemcy i Dania.

Decydująca rozgrywka, prowadzona przez polskiego arbitra Szymona Marciniaka, długo nie przynosiła rozstrzygnięcia. Na Eden Stadium żadnej z drużyn nie udało się zdominować rywala. Mecz, po dogrywce, zakończył się rezultatem bezbramkowym. W seansie rzutów karnych „chłodne” skandynawskie umysły okazały się atutem nie do przecenienia. Szwedzi zwyciężyli 4-3. W szeregach Skandynawów ważne role odgrywali: John Guidetti, Isaac Thelin, Robin Quaison i Oscar Hiljemark, którzy mimo młodego wieku zaliczyli już występy w dorosłej reprezentacji kraju. W szeregach Portugalczyków wyróżniali się: João Mário, Ivan Cavaleiro, Ricardo Horta, Bernardo Silva oraz najlepszy futbolista MME'15 William Carvalho.

W MME'15 rozegrano 15 meczów, strzelono w nich 37 goli (średnio 2.47 na mecz). Spotkania oglądnięto 162 994 (10 866 na mecz). Królem strzelców turnieju został zawodnik gospodarzy Jan Kliment - 3 gole.

Obserwatorzy techniczni UEFA wytypowali najlepszą jedenastkę finałów MME w Czechach: Jose Sa (Portugalia) - Victor Lindelof, Filip Helander (obaj Szwecja), Jannik Vestergaard (Dania), Raphael Guerreiro (Portugalia) - William Carvalho (Portugalia), Oscar Lewicki (Szwecja), Nathan Redmond (Anglia), Bernard Silva, Ivan Cavaleiro (obydwaj Portugalia) - Kevin Volland (Niemcy).

Polską drużynę U-21 (zwaną równocześnie olimpijską) przygotowywał sztab trenerski kierowany przez Marcina Dornę. Tym razem postanowiono zadbać o należytą rangę reprezentacji. Jej domem uczyniono stadion Cracovii przy ul. Kałuży. W gronie wybrańców znaleźli się: bramkarz Jakub Szumski oraz Bartosz Berezzyński, Paweł Dawidowicz, Daniel Dziwniel, Wojciech Golla, Rafał Janicki, Marcin Kamiński, Tomasz Kędziora, Mateusz Lewandowski, Karol Linetty, Bartłomiej Pawłowski, Rafał Wołski, Paweł Wszółek, Michał Żyro, Piotr Zieliński, Dominik Furman, Arkadiusz Milik, Piotr Parzyśzek, Kacper Przybyłko. Kraków reprezentowało dwóch zawodników Cracovii - Sebastian Steblecki i Damian Dąbrowski oraz Michał Chrapek (Wista).

Rezultaty gier Polaków w grupie VII:

6 czerwca 2013, Kraków: Polska - Malta 2-0, gole: Milik, Chrapek.

13 sierpnia, Warszawa: Polska - Turcja 2-1, gole: Pawłowski, Milik 2 - Bertul Kocabaş.

6 września, Malmö: Szwecja - Polska 3-1, gole: Thern, Hrgota, Ishak - Milosević (sam.).

12 października, Kraków: Polska - Szwecja 2-0, gole: Furman, Żyro.

15 października, Antalya: Turcja - Polska 1-0, gol: Musa Çağırın.

15 listopada, Ta' Qali: Malta - Polska 1-5, gole: S. Pisani - Milik 3, Chrapek, Pawłowski.

19 listopada, Kraków: Polska - Grecja 3-1, gole: Milik 3 - Karelis.

9 września 2014, Katerini: Grecja - Polska 3-1, gole: Karelis, Gianniotas 2 - Przybyłko.

Polski zespół w zgrupowaniu w 8 meczach 15 punktów i zajął 3. miejsce, za Szwecją i Grecją.

JERZY NAGAWIECKI

Halowe Mistrzostwa Małopolski

Wydział Szkolenia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej przypomina o zbliżających się finałach Halowych Mistrzostw Małopolski.

W turnieju finałowym w kategorii juniora starszego zagra jeden zespół z każdego okręgu, w juniorach młodszych, trampkarzach i młodzikach po 2 drużyny.

TERMINY FINAŁÓW
(balon J&J Sport Center, Kraków-Skotniki, ul. Winnicka 40)

- 20 lutego 2016 - juniorzy starsi (4 drużyny, godz. 9.30-13.00) i młodsi (8 drużyn, godz. 13.30-19.15)
- 21 lutego 2016 - trampkarze (4 drużyny, godz. 9.00-16.00)
- 13 marca 2016 - młodziki (4 drużyny, godz. 9.00-16.00)

Liczebność zespołów (zawodnicy + opiekunowie):

- juniorzy 15 osób
- trampkarze i młodziki po 18 osób

Z kroniki żałobnej

Edward Składzień

24 grudnia ubiegłego roku zmarł w wieku 84 lat Edward Składzień, który bardzo dobrze zastąpił się małopolskiej społeczności piłkarskiej.



- Edek pochodził z Krzeszowic, gdzie zresztą został pochowany. W młodości był bramkarzem miejscowego Świt, a później i przez wiele lat pełnił na boisku sędziowską powinność. Długo był sędzią szczebla centralnego, prowadził zawody na szczeblu II ligi. Nader aktywnie udzielał się w strukturach sędziowskich KOZPN i MZPN. Był długoletnim członkiem Zarządu, również w randze wiceprezesa. Ale nie tylko, bo przecież, dopóki istniała, udzielał się w Komisji Mediacyjnej MZPN. Zawodowo był emerytowanym pracownikiem Spedycji Krajowej oraz Krakowskiej Fabryki Kabli. Pracował bodaj na stanowisku kierownika działu transportu. Wspominamy Edka ciepło, bo był bardzo koleżeński, niekonfliktowy, nader pogodnego usposobienia. W ostatniej drodze towarzyszyło Mu wielu kolegów z boiska i pracy związkowej. Nie zabrakło Sztandaru Związku - wspomina Zmarłego znakomity sędzia Edward Iwański.

Cześć Jego Pamięci!

Oldboje „Białej Gwiazdy” triumfowali w Krakowskiej Halowej Lidze Oldbojów. Finał rywalizacji miał miejsce w sobotę 16 stycznia br. pod balonem Com-Com Zone. O tytule zdecydował wynik decydującego meczu między Wisłą i Hutnikiem. Oba zespoły legitymowały się przed spotkaniem identycznym dorobkiem punktowym, ale najważniejszy głos wypowiedzieli „Wiślacy”. Puchar wręczył prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec, któremu towarzyszył prezes Podokręgu Piłki Nożnej Kraków - Jarosław Marfiak.

Wisła przed Hutnikiem w lidze oldbojów

WISŁA KRAKÓW - HUTNIK

NOWA HUTA 5-4

1-0 Pater (karny), 2-0 Pater, 3-0 Marzec, 3-1 Kozieł (karny), 3-2 Kępa, 4-2 Moskałowicz, 4-3 Makuch, 5-3 Gorszkow, 5-4 Kępa.

WISŁA: Zbigniew Dulba - Dariusz Marzec, Grzegorz Pater, Zdzisław Janik, Jacek Matyja, Łukasz Gorszkow, Mariusz Jop, Olgierd Moskałowicz, Bogdan Zajęc, Maciej Musiał.

HUTNIK: Krzysztof Kuś - Marcin Pasioneł, Tomasz Bernas, Łukasz Wołczyk, Andrzej Zięba, Marcin Makuch, Robert Stanula, Paweł Kępa, Marek Rapacz, Tomasz Kozieł.

Sędziowali Rafał Wiewiór i Mariusz Aleksa.

Pozostałe wyniki ostatniej kolejki: Wanda - Clepardia 5-5, Prądniczanka - Dąbski 4-4, Orzeł - Piaski Wielkie -Wieczysta 4-3, Cracovia - Grębałowianka 10-1.

3. Hutnik	9	22	78-33
4. Orzeł	9	18	52-30
5. Grębałowianka	9	15	46-36
6. Clepardia	9	10	41-53
7. Dąbski	9	7	33-56
8. Wieczysta	9	6	40-70
9. Wanda	9	4	33-87
10. Prądniczanka	9	1	26-92

Ligę opuszcza Prądniczanka.

Składy trzech najlepszych drużyn:

WISŁA: Artur Sarnat, Artur Łaciak, Zbigniew Dulba, Marek Motyka, Marcin Jałocha, Stanisław Owca, Olgierd Moskałowicz, Grzegorz Pater, Kazimierz Kmiecik, Roman Zięcik, Jacek Matyja, Maciek Musiał, Mariusz Jop, Zdzisław Janik, Dariusz Marzec, Łukasz Gorszkow, Robert Włodarz, Jerzy Kowalik i Bogdan Zajęc. Trener: Dariusz Marzec, kapitan drużyny: Zdzisław Janik.

CRACOVIA: Łukasz Paluch, Dariusz Szewczyk, Łukasz Kubik, Arkadiusz Kubik, Łukasz Rapacz,



Kapitan drużyny Wisły - Bogdan Zajęc.

Piotr Powroźnik, Krzysztof Aksman, Krzysztof Hajduk, Robert Augustyn, Marcin Sadko, Bartosz Szczerba, Robert Dąbrowski, Andrzej Wrzyszc, Paweł Zegarek, Andrzej Rokicki, Piotr Markiewicz, Piotr Gruszka, Dariusz Mielec, Marcin Zębala.

HUTNIK: Krzysztof Kuś, Marcin Pasioneł, Tomasz Bernas, Łukasz Wołczyk, Andrzej Zięba, Marcin Makuch, Robert Stanula, Paweł Kępa, Marek Rapacz, Tomasz Kozieł, Rafał Kwieciński, Jacek Tympalski, Rafał Bereta, Grzegorz Stochmal, Mariusz Stanula, Andrzej Hobgarski, Tomasz Kadula, Wojciech Pitula, Marek Kowalski. Trener: Leszek Knap, kierownik drużyny: Andrzej Stępień, kapitan drużyny: Andrzej Zięba.

1. Wisła	9	25	75-25
2. Cracovi	9	23	85-27

PS
Fot. ADAM MURZAŃSKI

